Nr. 264 (z dod. por.). Dnia 24 września. Czwartek. Dnia 12 (24) września 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

— Jutro, o godz. 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu wotywy zebrani pobożni podawany mieć będą relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— Przedostatnia nowenna, poprzedzająca całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, odprawiona zostanie jutro, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cesarz Wilhelm miewa fantazje wielkiego pana. Akurat w tydzień po pierwszych skandalach lohengrinowskich w Paryżu, którym towarzyszyły impertynenckie okrzyki: „Precz z Niemcami!", pojawia się w strasburskim *Central und Bezirksamtsblatt* rozporządzenie, znoszące dekret z d. 22-go maja 1888-go, który zaprowadził na granicy alzacko-lotaryńskiej w komunikacji pomiędzy Niemcami i Francją, nieprzyjęty na zachodzie, obyczaj paszportowy. Rozporządzenie obecne przywraca stan, jaki panował przed owym dekretem bismarkowskim, prawie w zupełności zastępując paszport prostym meldunkiem. Wogóle paszport na granicy francuzko-niemieckiej istnieć odtąd przestaje: swoboda cyrkulacji przywrócona, cudzoziemcy, wkraczający na terytorjum *reichslandów*, jeżeli dłużej zabawić w nich zamierzają nad 24 godzin, obowiązani są tylko zameldować się w najbliższym urzędzie policyjnym. I to już wielki postęp na drodze ułatwienia stosunków pomiędzy dwoma sąsiedniemi państwami: wątpić nie można, że jeżeli do pogorszenia się ich nie przyjdzie, jeżeli mowa prezydenta Carnota pozostanie miarą usposobień francuzkich, a nie rozlewana w Wielkiej Operze *asa foetida*, wkrótce i przymus meldunkowy zniknie.

Wyjętymi z pod rzeczonego rozporządzenia, które z d. 1-ym października wchodzi w życie, są tylko wojskowi zagraniczni, tudzież wychodźcy niemieccy, którzy zbiegli przed poborem, a nie przekroczyli jeszcze 45 lat życia. Wyjątki te usprawiedliwiają się pobudkami bardzo zrozumiałemi i cywilizowanemi.

Rozporządzenie jest owocem konferencyj, jakie odbyły się w ubiegłym tygodniu w Berlinie pomiędzy kanclerzem państwa, Caprivim, posłem niemieckim w Paryżu, hr. Münsterem, namiestnikiem Alzacji i Lotaryngji, księciem Hohenlohe Schillingsfürstem, i alzackim podsekretarzem stanu, Köllerem. Pobudki liberalnej decyzji objaśnia półurzędowa *Strassburger Correspondenz*; tłumaczy ona, iż „rząd, ufając zdrowemu zmysłowi znacznej większości mieszkańców Alzacji i Lotaryngji, uważał chwilę dzisiejszą za odpowiednią, aby bez narażenia własnych interesów wobec większości odwiedzających rzeczone prowincje cudzoziemców zrzec się rygoru paszportowego. Wszyscy ludzie rozsądni utrzymanie paszportów wobec wojskowych cudzoziemskich tudzież krajowców, którzy uwolnili się samowolnie od patrjotycznego obowiązku służby wojennej, uznają za rzecz właściwą."

W całej Europie, zwłaszcza zaś we Francji i Niemczech, przyjęto zniesienie paszportów na granicy alzacko-lotaryńskiej jako zadatek pokojowego zwrotu w sytuacji międzynarodowej, jako próbę dobrej woli i dobrej wiary, usiłującą zażegnać burze, które zbierają sią na widnokręgu, nowym dowodem gotowości do utrzymania prawidłowych stosunków sąsiedzkich. Miał rację *Temps*, twierdząc: rozporządzenie cesarskie jest krokiem nietylko pokojowym, ale wręcz pojednawczym.

Ajencja północna przyniosła nam wczoraj interesującą depeszę z północno-wschodniego pogranicza Afganistanu. Treść jej potwierdziły informacje Biura Reutera z indyjskiej Simli. Anglicy oddawna już patrzyli z niedowierzaniem na posuwającą się w głąb centralnej Azji russką wyprawę naukową, która studjowała pod rozmaitemi względami terytorja: Badakszanu, Pamiru, Wachanu i Alichuru, należące w znacznej części do Afganistanu, a od północnej granicy Indyj angielskich odległemi już tylko o sto kilometrów drogi. Wreszcie wysłała Anglja kapitana Younghus-Band i porucznika Dawisona do Pamiru i Alichuru (Olichar), celem przekonania się, co też istotnie porabia w tych pogranicznych terytorjach russka wyprawa naukowa? Tu jednak spotkał gorzki zawód delegatów wojskowych rządu anglo-indyjskiego: zatrzymano ich bowiem na granicy i oświadczono, że Pamir i Alichur należą do Rosji, odwiedziny przeto sztabowców angielskich są już na teraz zbyteczne.

W Serbji coraz głośniej mówią o częściowej albo zupełnej zmianie gabinetu, albowiem osobiste zatargi pomiędzy ministrami: Wuiczem, Tauszanowiczem i Giają, nie pozwoliły im dłużej mieszkać pod jednym dachem ministerjalnym. Mówią, że prezesem przyszłego rządu będzie minister finansów Wuicz, a w takim razie Mikołaj Pasicz obejmie ważny posterunek posła serbskiego w Petersburgu. W jakim kierunku płynie nawa rządowa w Serbji, pomimo zapewnień serdeczności sąsiedzkiej i tożsamości interesów z Austrją, świadczy list z Bukaresztu, ogłoszony w półurzędowym *Odjeku*, a dowodzący, że Rumunja nie może pozostać neutralną w przyszłej wojnie i że musi zwrócić się przeciw Austrji, celem wydarcia z rąk jej Siedmiogrodu, owej prastarej kolebki mołdowo-łoskiej, która etnograficznie i geograficznie należy do Rumunji.

Pierwszy krok w kierunku akcji zbiorowej przeciw Chinom uczyniono: Anglja, Francja, Niemcy i północno-amerykańskie Stany Zjednoczone zawarły konwencję, obowiązującą ich rządy do wspólnego wystąpienia zbrojnego wobec systematycznych napaści *mobu* chińskiego na chrześcjan, jeżeli władze chińskie i nadal okażą się równie opieszałemi, albo równie obojętnemi wobec barbarzyńskiego gospodarstwa chińskich związków tajnych, popychających motłoch do łupieży i mordów.

Br. Z.

Nowy gmach szkolny.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Łódź 19-go września.

Od dziś gimnazjum mężkie tutejsze ma, rzec można, wspaniałą siedzibę.

Frontem zwrócony ku ul. Dzikiej, a jednym bokiem prawym graniczący z t. zw. „targiem świńskim",

Cukiernie warszawskie.

II.

Później także włosi utrzymywali cukiernie w Warszawie, tak, że przed 50-ciu laty przeszło był tylko jedynym cukiernikiem Szymański, posiadający swój sklep w hotelu Gerlacha (dziś hotel Europejski), na rogu placyku, dotykającego placu Saskiego. Podczas parad wojskowych, za czasów Wielkiego Księcia Konstantego, zakład Szymańskiego był najmodniejszym. Damy i panowie, przypatrujący się wojskowym ewolucjom, przed i po odbytych manewrach, zawsze odwiedzali cukiernię Szymańskiego.

Był wtedy u niego starszym subjektem Jakób Głogowski, typowa postać, znana ongi w całem mieście.

Pan Jakób, wierny sługa chlebodawcy, zarazem był wielkim oryginałem. Ubierał się dziwacznie: kapelusz nosił na tyle głowy, płaszcz z pelerynką, kiedyś, za jego młodości, bardzo modny; krawacik zawsze miał jednego koloru z fontaziem, żaboty i mankiety przy rękawach karbowane, a misterną chusteczkę, wychodząc na przechadzkę, zawsze stale trzymał w ręku.

Chłopcy uliczni, ujrzawszy p. Jakóba, urządzali mu zwykle owacje humorystyczne, które go dziwiły, ale i po trochu gniewały, gdyż z nich sobie sprawy zdać nie umiał. „Co to jest?—mawiał—jak się tylko ukażę na ulicy, zaraz zwracam uwagę przechodniów; przecież znowu tak ładnie i wykwintnie ubrany nie jestem." Lubił też opowiadać Głogowski o sukcesach, jakie go spotykały u płci pięknej — miał się bowiem za pięknego mężczyznę, a był tylko karyturą.

Postać nawet Głogowskiego przeszła i na scenę, W operze Thomasa p. t. „Oberża pod koszem kwiatów", w r. 1854-ym w teatrze Wielkim wystawionej, nie żyjący już chórzysta Jędrzejowski, ku uciesze paradyzowych widzów, przedstawił podobiznę pana Jakóba.

Od Szymańskiego, gdy ten zwinął cukiernię, Głogowski przeniósł się do cukierni Lessla, zwanej „Saską", jako w ogrodzie Saskim istniejącej, nabytej następnie po Lesslu przez ś. p. Edwarda Strasburgera, powszechnie szanowanego obywatela, późniejszego prezesa kolegjum ewangelicko-augsburskiego (zmarł w 1874-ym r.), który nabył także w r. 1852 im od sukcesorów Lessla i posiadłość całą, gdzie mieściła się cukiernia (przy ul. Królewskiej) za 45,000 rubli.

Otóż od tej zacnej rodziny, gdy Głogowski zapadł na zdrowiu i wzroku i dalej nie mógł pracować, pobierał emeryturę, a w końcu na koszt swoich dobrodziei umieszczony został w zakładzie starców warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, gdzie zajmując oddzielny pokoik, d. 18-go września 1885-go r. w 82-im roku życia zmarł.

Cukiernia w ogrodzie Saskim zawsze przodowała w Warszawie podobnym zakładom i do dziś gromadzi licznych gości płci obojej w rannych, a następnie i w popołudniowych godzinach. Przed laty nawet jedna z pań, do wyższego towarzystwa należąca, przybycie jej znajomych na taras cukierni, letnią porą, w chwili, gdy się tam znajdowała dla posilenia się czekoladą — uważała za wizytę.

Od ś. p. Edwarda Strasburgera cukiernię ową nabył ś. p. Józef Semadeni, kuzyn cukiernika Cortezzi, niegdy w Płocku osiadłego. Semadeni, bardzo zdolny cukiernik, objąwszy zakład, nic go nie zmienił; ani lokalu, ani werendy ubieranej zwykle roślinami i krzewami. Pamiętnym tylko z tej epoki jest rok 1871-szy, w którym zakwitła agawa, ustawiona przy wejściu na werendę.

Roślina ta, raz tylko kwitnąca, wypuściła głąbik bardzo wysoki, który w krótkim czasie, bo w ciągu dni ośmiu dosięgnął kilkunastu stóp wysokości! Kwitnęła całe lato przy ogólnem zainteresowaniu się miłośników przyrody.

Po Semadenim, który przeniósł się następnie do Płocka, objąwszy tam cukiernię Malczykowskiej i który też tam i umarł w r. 1887, utrzymywał w dalszym ciągu cukiernię w ogrodzie Saskim p. Jan Janowski. Werendę zakładu rozszerzył, ozdobnie ogrodził, postawił na niej galerje boczne i zaprowadził służbę na sposób zagraniczny. Odtąd też letnią porą na werendę cukierni coraz więcej zaczęło się zbierać osób przez dzień cały, a zwłaszcza rano i wieczór, tak, że cukiernia ogrodu Saskiego, dziś własnością p. Zamboniego będąca (który zarazem ma zakład cukierniczy w hotelu Europejskim po firmie Lours, Contim i Czernerze), jest, rzec można, najulubieńszem miejscem schadzki wyborowej publiczności warszawskiej.

Janowski po Loursie, a właściwie Robbim, zmarłym następnie w Szwajcarji, objął w gmachu teatralnym t. zw. „teatralną" cukiernię, słynną zawsze od czasu otwarcia teatru na Marywilu w r. 1840; przed paru laty odstąpił ją p. Bernardowi Semadeniemu, prowadzącemu przed trzydziestu kilku laty takiż zakład na rogu ul. Nowy-Świat i alei Jerozolimskie,

po drugiej stronie którego wznosi się łagodnie poważny kościół Podwyższenia św. Krzyża, stanął dwupiętrowy gmach, fasadą swoją o ogromnych oknach weneckich, nieco naprzód wysuniętą, odrazu bijący w oczy w tej ordynaryjnie jeszcze zabudowanej dzielnicy.

Jasno-kamienna barwa gmachu, przy półkolumnami ozdobionej fasadzie, duże oszklone, a lekko ażurowo i wzorzysto okratowane oddrzwia głównego wejścia; wreszcie ogromny, jak na Łódź, plac pusty, nad którym gimnazjum nowe dominuje, nadaje mu charakter spokoju i mocy, zarazem utrzymując całość w tonie, zupełnie nazewnątrz estetycznym.

Jeszcze milszego wrażenia doznaje się, wszedłszy do wnętrza uczelni.

Po kilku marmurowych stopniach wstępuje się do obszernego westibulu, zkąd kilkoro drzwi, jak świadczą napisy nad niemi, prowadzi do kancelarji szkoły, gabinetu dyrektora i inspektora. Wprost wejścia znajduje się iście pałacowa klatka schodowa, do której zmierzając, spostrzega się po prawej i lewej stronie w zagłębieniach jednakowych, równomiernych, dwie garderoby dla uczniów klas niższych. Otoczone numerowanemi wieszadłami, podarowanemi gimnazjum przez jednego z jego miejscowych ofiarnych protektorów, stanowią one wzorowe dla każdej szkoły szatnie.

Przedsionek ten cały wyłożony kamienną posadzką lastrico, naśladującą dywanowe desenie.

Wytworne schody marmurowe, białe, dywanem pokryte, a ujęte w poręcze drewniane, polityrowane, wsparte na słupkach bronzowanych, rozgałęziają się w połowie wysokości pierwszego piętra na dwie kondygnacje. Każda z nich prowadzi do szerokich i wysokich korytarzy 1-go piętra. Tu nawprost wejścia sala rekreacyjna. Duża, o trzech weneckich oknach, wiele światła dających, z sufitem ozdobionym gipsaturą, stosownie ogrzana, sala ta stanowić będzie odpowiednie miejsce do spaceru, wypoczynku, a nawet spokojniejszej zabawy uczniów w czasie pauz i godzin wolnych od nauki. Nad drzwiami sali zegar. Po lewej ich stronie zaś garderoba dla uczniów klas wyższych, a po prawej wygodne i hygieniczne pisuary, oraz umywalnie marmurowe mechaniczne.

Z korytarzów drzwi, wszędzie o dwóch połowach, prowadzą do mieszczących się na tem piętrze klas: wstępnej, trzeciej i piątej, sali nauczycielskiej, pokoju oddzielnego do nauki religji ewangelickiej, bibljoteki gimnazjalnej, oraz gabinetu fizycznego, pozostającego w zawiadywaniu profesora Służewskiego, a tak obficie z ofiar prywatnych zaopatrzonego w przyrządy, utensylja fizyczne i mapy graficzne. Dość powiedzieć, że wartość kompletowanego nieustannie, kosztem jednostek z miejscowego ogółu przemysłowo-handlowego, zbioru aparatów do nauki fizyki w przybliżeniu oznaczyć dziś na 6,000 rs. można.

Na drugie piętro wiodą takie same schody marmurowe, jakie widzieliśmy na pierwszem, a klatka ich schodowa ozdobiona jest gipsaturą i półkolumnami o złoconych kapitelach.

Na tem piętrze ulokowano wszystkie, oprócz powyżej wymienionych, klasy, a nadto dwa oddzielne małe pokoje do wykładu religji prawosławnej i starozakonnej.

Główne jednak miejsce środkowe w fasadzie tego piętra, po nad salą rekreacyjną pierwszego, zajmuje wielka sala aktowa. Trzy największe okna weneckie gmachu wpuszczają tu tyle światła, że będzie go dostateczna i odpowiednia ilość na otoczenie promienną aureolą oblicza fundatora gmachu gimnazjalnego, ś. p. Karola Scheiblera, jakie stanie w tem honorowem i najuroczystszem miejscu uczelni, uwiecznione w marmurze.

Ile światła i zdrowia dał ś. p. fundator wielu pokoleniom młodzieży, jaka w nowym gmachu kształcić się będzie, tyle też biust jego corocznie odbierze zapewne hołdów w postaci postępów świetnych uczniów, na dorocznym akcie zamknięcia pracy szkolnej ogłaszanych...

Wyłożona posadzką dębową, a na suficie okazałą sztukaterją suto przybrana, sala ta jest rzeczywiście bardzo piękna.

To samo szczerze powiedzieć można bez żadnej przesady o całem wnętrzu gmachu. Klasy, każda o trzech oknach z oberluftami na sprężynach, do środka się otwierającemi, mają nadto znakomicie urządzoną wentylację (kosztem 5,000 rs. z górą). Dokonywają jej dwa kaloryfery, w suterenach umieszczone, wprowadzające przez kanały w ścianach do korytarzy, a ztąd do wszystkich zamkniętych miejsc gmachu, świeże powietrze oczyszczone z dołu, które znów po zużyciu go i zepsuciu wyciąga kaloryfer, na górze, pod dachem funkcjonujący.

Słowem pod względem estetycznym i hygienicznym dzisiejszy gmach łódzkiego gimnazjum męzkiego nic nie pozostawia do życzenia.

Na dole w prawem i lewem skrzydłach budynku mieszczą się lokale obszerne dyrektora i inspektora gimnazjum i dwa mniejsze pomocników gospodarzy klasowych. W suterenach mieszkają wygodnie stróże gimnazjalni.

Pomimo, że nowemu gmachowi zarzucićby można zbytni komfort ze szkodą i pominięciem ewentualnego w potrzebie rozszerzenia gimnazjum w obrębie murów, w jakich się ono mieści obecnie, w przyszłości, w razie np. ustanowienia oddziałów równoległych, dla których już miejsca stanowczo nigdzie niema; pomimo zbytniej wysokości budynku, który lepiej odpowiadałby zadaniu, gdyby był piętrowym, a bardziej rozległym, sprawiedliwość i bezstronność każe przyznać budowniczemu powiatu łódzkiego, p. Markiewiczowi, że stworzył on ze wszech miar pod względem hygieniczno-pedagogicznym na pochwałę zasługujący i jeden z najpiękniejszych w kraju budynek szkolny; fundatorowi zaś i jego rodzinie, która tak świetnie myśl i wolę ś. p. Scheiblera wykonała (kosztem około 120,000 rs.), zapisać na rachunek wdzięczności ogółu łódzkiego jedną więcej filantropijną pozycję...

Lekcje w gimnazjum męzkiem rozpoczęły się dziś dopiero po dopełnieniu wczoraj domowego poświęcenia gmachu.

Uroczystość urzędowa zaś otwarcia go i oddania miastu na własność odbędzie się zapewne w czasie pobytu w Łodzi p. ministra oświaty w d. 8-ym lub 9-ym p. m.

Do tego czasu też zarysuje się plan pięknego ogrodu angielskiego, jakim znacznym nakładem (7,000 rs.) okala nowy gmach szkolny p. Izrael K. Poznański. Ogród będzie angielski; przed gmachem, a głównie po za nim się rozciągnie, że zaś w otoczeniu kosztownych krzewów, wzorzystych, kwiatami w przyszłości usianych gazonów i żywopłotów gimnazjum zyska jeszcze na wyglądzie bardziej skończonym, dodawać nie potrzeba.

W ogrodzie przed gimnazjum od tyłu przygotowują twardy i trwały plac do gimnastyki wojskowej, a w głębi ustawią przybory gimnastyczne.

Z. J. N.

Tajemnicza modelka.

Pester Lloyd klnie się na wszystkie bogi, iż następująca przygoda artysty, rodzaj romansu, rozpoczętego we Florencji, a prowadzonego dalej w Peszcie, acz do tej pory bez rozwiązania, nie jest wymysłem tylko, lecz samą rzeczywistością.

Dziennik wymieniony twierdzi, iż gotów najwiarogodniejszem świadectwem prawdę słów swoich stwierdzić.

Rzecz tak się miała:

Jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy węgierskich wiosnę minioną spędzał we Włoszech, we Florencji.

Artysta modelom swoim płacił dobrze, to też proszeni i nieproszeni garnęli się do niego zewsząd, a wiadomo, nie brak ich we Włoszech, natarczywie często ofiarując usługi swoje.

Nie zdziwił się zatem rzeźbiarz nasz, gdy dnia pewnego zameldowano mu przybycie damy, która z pilną przychodziła do niego prośbą.

— Modelka jakaś zapewne—pomyślał i wprowadzić kazał nieznajomą.

Stanęła w progu kobieta zawoalowana szczelnie, o ruchach i zachowaniu się tak wytwornem, iż gdyby nie skromna, czarna, wytarta sukienka na niej, domyślaćby się w niej należało damy, z salonami obytej.

Nieznajoma pozdrowiła artystę po węgiersku, poczem głosem niepewnym, urywanym, jakby zalękniona, jęła przedstawiać prośbę swoją.

Pragnęła pozować rzeźbiarzowi, jeżeliby ten przyjął warunki, jakie konieczność zmuszała ją postawić mu.

Zdziwiony artysta zapytał:

— A czy pani wie, co to znaczy pozować?

Nieznajoma skinęła głową na znak potwierdzenia, dodając przytem, iż Bóg wywdzięczy się mu, jeżeli prośby jej wysłucha.

A oto warunki, jakie stawiała: sto guldenów honorarjum i pozwolenie na niezdejmowanie zasłony.

Warunków tych rzeźbiarz przyjąć nie chciał, na co nieznajoma, nic nie rzekłszy, chwiejąc się, z widocznemi oznakami rozpaczy niemal, skierowała się do drzwi.

Oznaki te żalu po odniesionym zawodzie wzruszyły artystę, raz tedy jeszcze rzuciwszy okiem znawcy na niezwykle piękną postać nieznajomej, wezwał ją do powrotu.

W pół godziny później rzeźbiarz był w posiadaniu przepysznego szkicu, nieznajoma zaś po odebraniu honorarjum opuściła pracownię.

(głównym jego pomocnikiem był Fanconi), zkąd następnie przeniósł się do Kijowa.

Dziś tedy cukiernia teatralna należy do p. Bernarda Semadeniego, p. Janowski zaś jest posiadaczem znanej fabryki czekolady i cukrów.

Za czasów Robbiego powstały „dziurką" technicznie zwane saloniki z bilardami, po nad cukiernią w antresolach się mieszcząc. Słynną ona była od samego swego założenia, czego dowodzi wierszyk spółczesny, zamieszczony w r. 1854-ym w *Kurjerze Warszawskim* (humorostycznych pism wtedy nie mieliśmy), opisujący życie młodzieńca, jakby go dziś nazwano „goga".

W dziurce siedzi pan u Loursa,
I likiery drogie spija—
Służba cała się uwija,
Bo rublami płaci kursa.

* * *

Mnożyły się stopniowo w naszem mieście cukiernie, które otwierali szwajcarzy włoscy czyli gryzony.

Zaczynamy od najmodniejszej podówczas dzielnicy, t. j. od ul. Zakroczymskiej; tam na rogu Przyrynku, wprost kościoła św. Franciszka, miał cukiernię Bivetti.

Był to człowiek lat średnich, pozbawiony jednej nogi, którą podobno utracił w jakiejś potrzebie wojennej, nosił szczudło, nieprzeszkadzające mu być ruchliwym i uprzejmym dla gości, to też cieszył się niemałem powodzeniem, zwłaszcza, że owo *cartier* Warszawy było wówczas obszerne, należały bowiem doń ulice już nieegzystujące, jak: Wójtowska, Owcza, Klinowy plac, Kręta, Inflancka, Szymanowska, Kłopot, Wygoń itd.

Na rogu ul. Wązkiej Freta i Świętojerskiej, jak to już wyżej nadmieniliśmy, prowadził cukiernię jedną z najdawniejszych w Warszawie, stary Mini, po nim następnie objął ją Olgiaty, a firma Miniego z kolei przeniosła się na Nowy-Świat do małego murowanego o parterze domku, przyległego do browaru piwnego, którego właścicielem był Ludwig; dziś w tem miejscu wzniesiono okazałą kamienicę na prost gmachu izby obrachunkowej, należąca do pani Scheiblerowej.

Mini obok cukierni posiadał także i mały ogródek, który znikł potem, jak i wiele innych ogrodów i ogródków, ustępujących miejsca kamienicom.

Dalej, idąc od ul. Freta ku Staremu Miastu, w rynku była cukiernia najpierw Babtysty Vincenti'ego (seniora), następnie Castelmura, a na rogu ul. Świętojańskiej i placu Zygmunta pod nr. 2-im istniała cukiernia Morata, po nim objął cukiernię Plotzer. Syn ś. p. Morata wyprowadził się następnie z Warszawy i założył cukiernię w Skierniewicach, co wówczas na prowincji należało do osobliwości, tak, że włościanie okoliczni, przyzwyczajeni do fabryk cukru, wówczas coraz więcej w kraju powstających, uparcie nazywali cukiernię Morata cukrownią.

Na rogu ulicy Podwale i Senatorskiej założył cukiernię Symeon Belli jedną, później drugą na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej, w pośrodku zaś stanął z zakładem Kadecz, który, obok cukrów i pasztecików, wyborne przyrządzał roczczygajki, wielu znajdujące amatorów.

Symon Belli, przed 50-ma mniej więcej laty w cukierni swej na rogu Podwala, w jednym z pokojów od tej ulicy położonych, okazywał wyrobiony z cukru mechaniczny krajobraz, przedstawiający Szwajcarję. Góry, doliny, wąwozy, ruchome wiatraki, domki oświetlone, przy muzyce, którą wykonywał maszynowy nakręcany instrument, wszystko to budziło podziw, zwłaszcza dziatwy obojej płci, licznie tu z rodzicami i opiekunami się gromadzącej, dzięki dostępnej cenie wejścia, kupno bowiem towaru w sklepie za kop. 30 wstęp na Szwajcarję dawało wolny.

Przed czterdziestu kilku laty dwóch cukierników niemców: Gronert i Klopfert, założywszy poprzednio fabryczkę karmelków przy ul. Piwnej, wprost dzwonnicy augustjańskiej, zaczęło 24 sztuk tych przysmaków sprzedawać po 6 groszy. Wogóle wyroby cukiernicze sprzedawali tanio i dobre. Dorobiwszy się też rzetelną pracą pieniędzy, przenieśli się do domu niegdy przechodniego Rezlera, na ulicę Senatorską i tam urządzili kompletną cukiernię. Filiżanka czekolady z suto nałożonym kremem, obfite porcje lodów po gr. 20, wówczas gdy inne zakłady porcje po złotemu, a nawet po dwa złote sprzedawały, w krótkim czasie młodym cukiernikom wyrobiły zasłużony rozgłos i powodzenie.

Wobec takiej konkurencji, koledzy cukiernicy obniżyli ceny na czekoladę i lody do normy klopfertowsko-gronertowskiej, a zwrot ten spowodował znowu, że ci ostatni ustąpili jeszcze o gr. 5, tak, iż lody i czekoladę u nich po gr. 15 płacono.

Odtąd też Gronert i Klopfert stali się reformatorami cen wyrobów w tym dziale przemysłu, tak pod względem ciast, jak i cukrów. Ich babki śmietankowe, ciasta zwane od ulubionego niegdy w teatrze naszym melodramatu „Chłop miljonowy", papatacze, przez młódź trawestowane na „papa-płacze", drożdżowe wreszcie były kolosalne, a tańsze niż gdzieindziej. To też lokal nowej cukierni licznie odwiedzano, zwłaszcza w święta; panie, powracające z na-

Zaintrygowany niezwyczajną przygodą, wybiegł artysta za modelką na ulicę, tu wszakże czekał na nią powóz, którym, nie obejrzawszy się nawet, odjechała.

Szkic zatem tylko bezgłowej Wenery i parę pod wpływem zaciekawienia nieprzespanych nocy, oto wszystko, co się rzeźbiarzowi po tajemniczych odwiedzinach zostało.

Tysiące głów próbował dorysowywać na szkicu, żadna wszakże nie wydała mu się odpowiednią, zmęczony wreszcie daremnemi usiłowaniami, porzucił próżne trudy i wypadek cały poszedł w niepamięć.

Nie myślał też o nim wcale, gdy powróciwszy w maju do Pesztu, wkrótce po przyjeździe otrzymał kopertę ze 100-reńskowym banknotem i bilecikiem, na którym stało: „Modelka florencka z serdecznem podziękowaniem uiszcza się z ciążącego jej długu..."

Żadnego podpisu. Tajemnicza, jak osoba modelki, przesyłka wzburzyła ponownie rzeźbiarza. Szkic zapomniany dobył z ukrycia i tym razem szczęśliwie udało mu się dorysować na nim głowę, która zadowolniła go zupełnie, we dwa miesiące zaś później stanął w pracowni jego gliniany model „Wenery florenckiej", tak ponętny, iż powiększywszy go, artysta postanowił popisać się nim na najbliższej wystawie.

Posążek otrzymał nawet honorowe miejsce w pracowni, pomieszczono go w niszy, pokrytej czerwoną draperją.

I zabierał się już artysta do wykucia modelu w marmurze, gdy zjawił się u niego znany na Węgrzech mecenas sztuki, o którym wiedziano powszechnie, iż bogactwa swoje i stanowisko podzielił świeżo z młodą, przepiękną żoną, której, bo zazdrosnym był wielce, nie pokazywał prawie światu.

Kręcąc się po pracowni tu i tam, zatrzymał się mecenas z kolei przed niszą, a spostrzegłszy spuszczoną zasłonę:

— No, no—zawołał—mistrzu, co ja widzę, spuszczona draperja, pewnikiem nowego strzeże arcydzieła.

— To Wenus, którą z Włoch świeżo przywiozłem. Przeznaczyłem ją na wystawę—odparł artysta.

— Na wystawę? Toć trzeba obejrzeć. Pozwolisz, mistrzu?..

To mówiąc, gość podniósł zasłonę i tej samej niemal chwili pochwyciwszy posążek, w najwyższym gniewie w drobne rozbił go kawałki, poczem poskoczył ku rzeźbiarzowi, który ze swej strony zabierał się do skarcenia śmiałka.

Stanęli naprzeciw siebie: pozbawiony ulubionego dzieła—artysta i do głębi wzburzony—mąż, Wenus bowiem wiernem była odbiciem starannie przed okiem ludzkiem ukrywanej żony mecenasa.

Nastąpiły wyjaśnienia, które w pełni dowiodły, iż podobieństwo było jedynie przypadkowem, żona bowiem mecenasa nigdy nie odwiedzała „miasta róż" i znała jedynie Florencję z opisów.

Skończyło się więc na tem, że mąż sowicie opłacił rozbicie statuetki, artysta zaś szuka w dalszym ciągu modelki tajemniczej. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, że profesor uniwersytetu petersburskiego Dokuczajew i docent uniwersytetu noworosyjskiego Barakow zostali delegowani na miesiąc wrzesień do instytutu gospodarstwa wiejskiego w Nowej Aleksandrji. Celem delegacji jest zebranie na miejscu materjałów do ostatecznego zadecydowania kwestji dalszego istnienia instytutu.

= *Petersb. wied.* donoszą, że specjalna komisja przystąpiła już w celu jej dopełnienia i wprowadzenia w niej zmian, do rewizji obowiązującej obecnie ustawy o opłacie za prowadzenie handlu i procederów.

= Ministerjum komunikacyj wyznaczyło specjalną komisję do wydania podręcznika technicznego budowy kolei w Rosji. Komisja, złożona z 35-iu członków, jak piszą *Petersb. wied.*, objeżdża obecnie wszystkie linje kolei, w celu zapoznania się z właściwościami ich konstrukcji.

= Dowiadujemy się o poruszeniu kwestji zbadania stosunku pryncypałów do służby w restauracjach, kawiarniach i hotelach, gdzie usługujący mają jedyny zarobek z pobierania t. z. napiwków od gości, z których nawet, jak to się w wielu zakładach praktykuje, odstępują pewien procent właścicielom. Ponieważ taki system wpływa demoralizująco na służbę obojga płci i wywołuje do pewnego stopnia obowiązek składania haraczu w postaci napiwków, których norma nie może być oznaczoną, przeto ma być wydaną instrukcja, zabraniająca dotychczas praktykowanych datków, a właściciele wzmiankowanych zakładów zostaną skłonieni do zawierania umów o stałe wynagrodzenie służby, o czem należy uczynić wzmiankę w książeczkach służbowych. W miejsce napiwków za usługę, dozwolone będzie umieszczanie w rachunkach gości stałej pozycji „za usługę", tak jak to się praktykuje w wielu hotelach, w których za usługę oznaczoną jest stała dzienna taksa z zabronieniem domagania się wszelkich napiwków.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* pomieszczono artykulik w kwestji walki hygienicznej z błonicą *v.* dyfterytem. „Między innemi na zasadzie spostrzeżeń lekarza belgijskiego, Strevensa, powiedziano, że szkoła jest siedliskiem błonicy, zanoszonej tam przez dzieci przychodnie, przemieszkujące po za szkołą. Dlatego też wstęp do szkoły uczniom, których brat lub siostra dotknięte są błonicą, powinien być stanowczo wzbroniony. Wiadomem jest, że chorego na błonicę należy odosobnić i że zdrowi, a zwłaszcza dzieci, nie mogą zbliżać się do niego, lecz z obserwacyj okazuje się, iż rodzice nierozważnie postępują, odsyłając dzieci swoje do znajomych, również mających dzieci, które często w ciągu dwóch lub trzech dni zarażają się od przybyłych; przysłane dzieci są napozór zdrowe, zanoszą one jednak zarazę, która im się udzieliła od chorego przy pierwszych symptomatach tej zabójczej choroby. W miejscowościach, gdzie błonica przybiera charakter endemiczny, koniecznem jest urządzenie oddzielnych domów w rodzaju kwarantanny, gdzie dzieci, oddzielone od rodzin, w których okazała się choroba, winne być poddawane ścisłej obserwacji. Dezynfekcja w domach prywatnych rzadko przynosi korzyść i zneutralizowanie zarazka należy dokonywać bezwarunkowo w zakładach specjalnych i pod ścisłym nadzorem lekarzy."

= Dowiadujemy się, że wkrótce rozpoczęte zostaną roboty około budowy nowych linij podjazdowych do otwartego w r. z. szybu na kopalni Towarzystwa francuzko-włoskiego „Paryż" pod Dąbrową. Nowa linja wybudowana zostanie według typu kolei wiedeńskiej (szer. 1·435 metra), przy zastosowaniu szyn stalowych. Długość linji, według zatwierdzonego już temi dniami projektu, przenosi 560 sążni bież. Roboty uskuteczni własnym kosztem zarząd Towarzystwa francuzko-włoskiego. Nowa linja wychodzić będzie z bocznicy, prowadzącej do kopalni „Paryż", a łączącej się ze stacją towarową kolei wiedeńskiej w Dąbrowie.

= Ze wszystkich trzech nowoprzyłączonych przedmieść: Kamionka, Szmulowizny i Nowej Pragi, ta ostatnia doznaje najtroskliwszej opieki ze strony zarządu miejskiego. Przedewszystkiem ponazywano tam ulice, jak następuje: od rogatek wzdłuż kolei petersburskiej do b. stalowni nazwano Wileńską (takąż nazwę nosi ulica przed rogatkami), którą w $^2/_3$ długości do rogu Czynszowej zabrukowano zupełnie (dalej jest tylko pasmo bruku), a do Konopackiej oświetlono gazem; druga równoległa ulica od Czynszowej do b. stalowni nazywa się Równą; trzecia główna—Stalową do plantu kolei obwodowej i ta jest w połowie zabrukowaną i oświetloną gazem do końca; czwarta równoległa—Strzelecką, oświetlona gazem lecz bez bruku; piąta—Kowieńską bez bruku i oświetlenia; szósta—Brudnowską bez bruku i światła; siódma—Letnią, jak poprzednie. Poprzeczne ulice nazywają się: od rogatek równoległa do okopów, w części brukowana i oświetlona—Zaokopowa-Wileńska; druga—Konopacka, nazwana od nazwiska obywatela Konopackiego, założyciela Nowej Pragi; trzecia—Środkowa lub Średnia, jak różnie nazywają ją tablice miejskie; czwarta—Czynszowa i piąta od końca Wileńskiej do t. z. „Łysych gór"—Szwedzka. Są to główne ulice, krzyżujące się, a w szeregu ostatnich poprzecznych bruk posiada, oprócz Zaokopowej, w części Konopacka, Środkowa i Szwedzka, oświetlenie zaś gazowe Konopacka i Środkowa w kierunku cmentarza brudzieńskiego. Oprócz tego pomiędzy Zaokopową i Konopacką znajduje się ul. Mała, oświetlona latarniami naftowemi od końca Zaokopowej za Konopacką od kolei obwodowej, wzdłuż esplanady cytadeli ulica Śliwickiego (nazwana od sąsiedniego fortu) z pasmem bruku, oświetlona w połowie gazem i naftą, od tej zaś zaś ulicy oddziela się Żerańska bez żadnych urządzeń. Wogóle oświetlenie gazem i wybrukowanie ulic Nowej Pragi uskuteczniono od rogatek w kierunku cmentarza brudzieńskiego, całkowite zaś oświetlenie na ulicach: Strzeleckiej, Środkowej i Stalowej. Nowa Praga stanowi trójkąt, objęty linją kolei obwodowej, terytorjum i stacji kolei petersburskiej i esplanadą cytadeli, wzdłuż której idą ulice: Zaokopowa i Śliwicka. Ludność przedmieścia Nowej Pragi stanowią rzemieślnicy ubodzy, uczęszczający na roboty do Warszawy, jako to: murarze, cieśle, brukarze, dalej robotnicy fabryczni z b. stalowni, wyczekujący otworzenia warsztatów okręgowych artylerji, wreszcie trochę oficjalistów kolei petersburskiej i ludność żydowska. W przeciwieństwie do sąsiedniej Szmulowizny i Kamionka, oprócz mających się otworzyć wspomnianych warsztatów, fabryk tam niema wcale, z wyjątkiem jednej małej, produkującej oliwę, i kilku warsztatów powroźniczych.

= Zapowiedziane na r. b. dalsze roboty regulacyjne w górze Wisły pod Warszawą, nierozpoczęte z powodu nieustannego wysokiego stanu wody w porze wiosennej i letniej, odłożone zostały do roku przyszłego.

= Bilety abonamentowe z ustępstwem 40% na przejazd z Warszawy do Małkini i z powrotem na kolei petersburskiej ważne są tylko do d. 27-go b. m. włącznie. Tegoż dnia wyprawiony też zostanie po raz ostatni pociąg spacerowy na tej linji z opłatą tam i z powrotem obniżoną o 25%. Przy okazji notujemy, iż wiele osób, mieszkających przy tej linji, zwraca do zarządu tej kolei prośbę o wydawanie biletów abonamentowych przez cały rok, jak to się praktykuje na kolei wiedeńskiej.

= Ogród botaniczny, z powodu krótkich dni, zamykany jest obecnie o godzinie wpół do 7-ej wieczorem.

= Ministrowie: spraw zagranicznych, sekretarz stanu Giers i rumuński Rosetti Solesco, po krótkim pobycie w naszem mieście, wyjechali do Wiednia.

= Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilku dniami zmarł w dobrach swoich Janowie pod Nowomińskiem Jan Bull.

Ojciec ś. p. J. Bulla przybył przed kilkudziesieciu laty z Anglji do kraju naszego jako pedagog i rozpoczął karjerę swą w domu ks. Sapiehów w Wysokiem Litewskiem.

---

bożeństwa, zaopatrywały się w słodki towar lub posilając się na miejscu, co stanowiło osobliwość, gdyż przedtem w Warszawie do cukierni na posiłek płeć piękna nie uczęszczała. Datuje się to dopiero od chwili otworzenia cukierni Gronerta i Klopferta.

Po kilku latach spólnicy, dorobiwszy się pewnego mająteczku, spółkę rozwiązali. Gronert potem trzymał cukiernię na rogu ulicy Daniłowiczowskiej i Senatorskiej, niegdy w tem miejscu była cukiernia Lisandra, potem na Krakowskiem-Przedmieściu (róg ul. Królewskiej), gdzie ją prowadził od r. 1865-go do 1869-go, tj. do wyjazdu za granicę.

Klopfert prowadził zakłady cukiernicze w kilku miejscach, mianowicie na Krakowskiem-Przedmieściu (dom zwany Szymanowszczyzna), później Grodzickiego, dziś Ludwika hr. Krasińskiego. Urządził w pomienionym zakładzie Klopfert osobliwość, którą wszyscy oglądali. Były to drzwi wchodowe pojedyncze z dwiema klamkami, z obu stron po jednej, otwierające się z każdej strony do wnętrza. Pod koniec życia wypiekał wafle i andruty, z których wyrobu słynął, tak, że w r. 1885-ym na wystawie gospodarczo-spożywczej odznaczony za nie został. Zmarł w początkach r. z.

Dalej na ulicy Senatorskiej w pałacu, zwanym Olbromskich, później Schutzowej, a dziś sukcesorów Zandbanka założył cukiernię Vincenti, który ją poprzednio prowadził na rogu ulicy Zakroczymskiej i Przyrynku, w tem miejscu, gdzie ją przedtem założył Bivetti, o czem wyżej wspomnieliśmy. Pani Vincenti z domu Spargniapani, była siostrą właściciela cukierni znanej dobrze w Berlinie na *Unter den Linden*, w której zgromadzali się zawsze warszawiacy do stolicy Prus przybywający, gdyż w zakładzie tym dużo pism właściciel prenumerował. Pani Vincenti żyje dotąd i mieszka w Castazenia.

Kiedy Vincenti wyjechał do Szwajcarji i tam umarł, na czas pewien objął cukiernię w pałacu Olbromskich Salis (senior), a potem Grzegorz Salis (zmarły d. 26 go maja r. b.). Utrzymywał on przedtem, jakkolwiek z fachu był cukiernikiem, restauracje na Bielanach. Po upływie dłuższego czasu cukiernię w pomienionem wyżej miejscu Salis zwinął i objął nową w domu Petyskusa, dziś Neprosa na placu Teatralnym, która oddawna tam istniała, należąc do Colany'ego. Później ją prowadził Giovani Ferrari.

Szyld cukierni Colany'ego, a niegdy Castellego, odznaczał się oryginalnością, wystawiał bowiem dwóch amorków dzierżących w ręku piramidę cukrową. Poprawny rysunek szyldu zdradzał dzieło jakiegoś malarza, którego zadaniem niewątpliwie nie było malowanie znaków sklepowych.

Bracia Vincenti, Babtysta i Lorentz (zmarły przy końcu kwietnia r. b.), idąc w ślad swego stryja, o którym wyżej wspominamy, założyli oddzielną cukiernię w pałacu Dyzmańskich, zwanym „pod filarami" przy ulicy Miodowej, do dziś istniejącą. Ciż sami także czas pewien utrzymywali cukiernię na ulicy Królewskiej w domu Granzowa obok gmachu dzisiejszej giełdy, a dawniej ujeżdżalni. W cukierni tej zbierali się przeważnie szachiści i stanowili jakoby klub szachowy. Dziś w przyległym gmachu (przy bramie ogrodu Saskiego, prowadzącej na ulicę Królewską) jest cukiernia, nosząca nazwę *Café de la Bourse*, utrzymywana przez Zamboniego.

Juljan Heppen.

Syn jego ożenił się z wdową po Aleksandrze hr. Potockim, właścicielu naówczas Ursynowa.

Dożywszy później starości, zostawił po sobie pamięć zacnego i szanowanego obywatela, który żył się zupełnie ze stosunkami miejscowemi.

Na dwa dni przed śmiercią ś. p. J. Bull przeszedł z wyznania anglikańskiego na łono kościoła katolickiego.

= Z literatury.

* Zeszyt wrześniowy *Ateneum* rozpoczyna monografją Adolfa Sawińskiego o ostatniej księżnej Mazowieckiej, studjum Wojnarowskiej o nowej literaturze francuzkiej i nowela Jeża p. t. „Skandal".

Dalej idą: Akperta „Cesarz Wilhelm w Londynie", A. W. „Pojęcie komórki dawniej i dzisiaj", Gablera „Wystawa w Pradze", Aspisa wiersz „Pytanie", Józefa Koeniga „Kongresy niemieckie w Gotha, Kopenhadze i Halli", T. N. „Z beletrystyki zachodu", Piotra Chmielowskiego „Najnowsze książki o wychowaniu" itd.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim „Żywy posąg", w Letnim „Safanduły", a w Nowym „Orfeusz w piekle".

W „Żywym posągu" panna Marczelówna ukaże się pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdaną będzie wkrótce do nauki sztuka Edwarda Lubowskiego, p. t. „Bawidełko".

* Margrabia de Villemer" wystawiony zostanie w teatrze Rozmaitości natychmiast po wznowieniu „Wielkiego bractwa".

* Z „Wiceadmirała" Millöckera rozpoczęto w teatrze Nowym próby sceniczne.

* Wznowiony wczoraj po dwuletniej przerwie „Orfeusz w piekle" zapełnił teatr po brzegi.

* Jak wiadomo, w gmachu teatru Wielkiego prowadzą się wciąż jeszcze roboty, celem doprowadzenia urządzeń w sali do ostatecznego kresu.

W liczbie ulepszeń zapowiadanych wymieniają zasłony koloru ciemno-pąsowego na drzwiach w lożach.

Między temi ulepszeniami zapewne uwzględniona też będzie pilna potrzeba wywieszenia przy kasach planu teatru wraz z cennikiem miejsc.

Plan i cennik są niezbędne dla kupujących bilety, zwłaszcza wobec trzech kategoryj cen.

Koszt podobnych planów b. niewielki, zresztą są już one w korytarzach przy wejściach do krzeseł i lóż.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim (widowisko zawieszone), Letnim 911, Nowym 506; na polu mokotowskiem 319 i ekwipaży u podjazdu 23.

= Kościół na Nowolipkach.

Z dniem dzisiejszym, po osuszeniu gruntu, rozpoczęto roboty murarskie przy nowym kościele przy ul. Nowolipki.

Roboty te prowadzone są w ten sposób, że na dwułokciowej warstwie betonowej i kamiennej pierwsze szychty cegły, stanowiące fundament pod wieżę, układane są wyłącznie na cement, w wyższej zaś części na cement i wapno.

Budowa będzie prowadzona w r. b., dopóki pozwoli pogoda.

= Rezultat wyborów.

Dziś w sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyło się ogólne zebranie właścicieli listów zastawnych ziemskich, celem wysłuchania sprawozdania komitetu za ubiegły okres dwuletni, oraz dokonania wyboru dwóch radzców i prezesa komitetu, kończących urzędowanie.

Sprawozdanie za czas od d. 15-go września roku 1889-go do d. 15 go września r. b. odczytał prezes, p. Jerzy Aleksandrowicz.

W ciągu dwóch lat wylosowano listów na ogólną sumę 3,812,575 rs. 86½ kop., spalono zaś na sumę rs. 25,505,692 kop. 25.

Spalono nadto połówek od listów zastawnych sztuk 12,842 na sumę rs. 6,126,436.

Ostatnia rewizja kasy głównej Towarzystwa, dokonana w dniu 23-im maja, wykazała zawartości w niej rs. 31,213,542 kop. 41.

Dalej sz. prezes zaznacza wysoki kurs listów zastawnych ziemskich oraz duży na nie popyt, co tłumaczy się: 1) zaufaniem publiczności do Towarzystwa kredytowego, posiadającego duży kapitał rezerwowy, oraz 2) wprowadzeniem listów ziemskich na giełdę petersburską.

W końcu prezes komitetu nadmienia, że w roku 1889-ym w d. 13-ym kwietnia, za zgodą właścicieli listów zastawnych, wniesiono do p. ministra podanie, aby, jak to się praktykowało lat dawniejszych, wyznaczono z funduszów skarbowych pewne *quantum* na utrzymanie sekretarza i kancelarji.

Od 3-ch już lat koszty te pokrywa z własnej kieszeni prezes komitetu, gdyż i władze Towarzystwa kredytowego funduszów swych na ten cel odmawiają.

Dotychczas jeszcze odpowiedzi na rzeczone podanie nie otrzymano.

Rozdano następnie zebranym kartki do głosowania na wychodzących z urzędu: prezesa p. J. Aleksandrowicza i radzców: pp. Tomasza Głogowskiego i Teodora Nakielskiego.

Rezultat wyborów okazał się następujący: prezes p. Jerzy Aleksandrowicz (ponownie); radzcowie: p. Teodor Nakielski (ponownie) i w miejsce p. Tomasza Głogowskiego wybrano p. Władysława Kremkyego.

Radzcy Głogowskiemu ogólne zebranie podziękowało za 35-letnią honorową i nieskazitelną pracę przez powstanie z miejsc.

Obradom przewodniczył br. Driesen; sekretarzem ogólnego zebrania był p. Kamiński.

= Wnioski.

Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że na jutrzejszem ogólnem zebraniu członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury" rozpatrywane będą następujące wnioski zarządu:

1) z czystego zysku (rs. 1,832 kop. 64) przeznaczyć 2½% na dywidendę od wypuszczonych za rs. 60,000 marek, co wyniesie rs. 1.500;

2) z tego zysku 2% przeznaczyć na rabat dla robotników od sumy rs. 4,000, co stanowi rs. 80;

3) do dyspozycji zarządu przeznaczyć rs. 252 kop. 64;

4) na utrzymanie kantoru w drugiem półroczu 1891-go r. wyznaczyć rs. 940;

5) na utrzymanie sklepów rs. 5,886;

6) przeznaczyć 5% dla ajenta handlowego od czystego dochodu, a od pozostałego czystego dochodu 27½% tantjemy dla zarządu, komisji rewizyjnej i urzędników kantoru;

7) pozostawić do uznania zarządu zaspokojenie drobniejszych wydatków.

= Trofea myśliwskie.

W dniu wczorajszym koleją terespolską przywieziono do Warszawy 18 rogaczów i 235 zajęcy.

Są to trofea myśliwskie z trzydniowego polowania, urządzonego w dobrach Ostrzyce za Brześciem litewskim.

Zwierzynę p. Ł., właściciel Ostrzyc, przysłał do Warszawy dla rozdania w formie podarunków licznym znajomym.

Kilkunastu posłańców trofea te roznosiło wczoraj w różne strony miasta.

= Kartofle importowane.

Kilku handlujących, na wieść o pomyślnym urodzaju kartofli w południowo-zachodnich gubernjach Cesarstwa, udało się na miejsce w celu sprowadzenia większych transportów na rynki tutejsze.

Według obliczenia, cena kartofli, nawet pomimo dość znacznych kosztów transportu, wypadnie znacznie niżej od obecnie praktykowanej.

= Benefis w cyrku.

Artyści cyrku Ciniselli'ego dają na cześć swego dyrektora benefis.

Przedstawienie benefisowe odbędzie się d. 26-go b. m., tj. w sobotę.

= Po raz trzeci.

Aeronauta p. Drewnicki po raz trzeci wystąpi na polu mokotowskiem.

Wzlot nastąpi w przyszłą niedzielę.

= Przytrzymany.

Cztery miesiące upłynęło, jak w Grzegorzewie u państwa Turskich spełniono kradzież różnych klejnotów i sreber na sumę około rs. 20,000.

Między innemi największą wartość miały kolczyki brylantowe, ocenione na rs. 8,000.

Opis tych kolczyków rozesłano do wszystkich znakomitszych jubilerów w Europie.

Dzięki zapewne tej zabiegliwości, nietylko kolczyki, lecz i złodziej został odnaleziony.

Schwytano go w Trjeście, gdzie brylanty usiłował u jednego z miejscowych jubilerów spieniężyć.

P. Turski, powiadomiony w drodze telegraficznej, wyjechał do Trjestu, aby po złożeniu dowodów własności klejnoty odzyskać.

Przytrzymany złodziej miał paszport pruski, wydany na nazwisko Tomasza Rentza.

= Z niedoli dziecięcych.

Nocy wczorajszej na terytorjum Brudna, pod Warszawą, przytrzymano 12-letniego chłopca w podartem ubraniu, wycieńczonego z głodu i zimna.

Malec zeznał, iż nazywa się Wiktor B.

Uciekł on z domu ojca, dzierżawcy folwarku pod Pułtuskiem, z powodu prześladowań macochy

Chłopiec od ośmiu dni był w drodze i zamierzał dojść do babki, mieszkającej w Radzyminie.

Zawiadomiona babka, pani Sz., natychmiast przyjechała i wnuka zabrała.

Wiktor B., wycieńczony drogą w tak fatalnych warunkach, mocno się rozchorował.

= Podstępna kradzież.

Przed domem przy ul. Śliskiej, mający drugie wyjście na ul. Pańską, zajechała bryczka p. Karoliny Wojciechowskiej, mieszkanki Tarczyna.

Pani W. oznajmiła furmanowi, iż przyśle służącego, aby wyniósł tłomoczek.

Po chwili zjawia się jakiś drab, któremu furman rzeczy wydał.

Był to złodziej i z łupem, wartości około 200 rs., umknął bezkarnie.

Pomimo natychmiast przedsięwziętych poszukiwań, na ślad łotra nie natrafiono.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym przy odnawianiu koszar w b. pałacu Mostowskich pod № 2-im przy ul. Nowolipie spadł z drabiny żołnierz pułku wołyńskiego, Mitrofanow.

Podniesiono go z ciężkiem obrażeniem krzyża.

Michalina Wilska, rąbiąc szczapę drzewa na drzazgi, odcięła sobie trzy palce u lewej ręki.

Przy odnawianiu dachu na domu Walentego Malińskiego na Pelcowiznie, 18-letni syn jego Wincenty, niosąc farbę, spadł na kupę gruzu.

Uległ on złamaniu nogi i zranił się dotkliwie w głowę.

= Nieostrożna jazda.

Szprynca Koryszewska w przejściu przez ul. Twardą została najechana przez wóz roboczy, którym powoził Nachman Rawski.

Koryszewską, ze złamaną nogą, odwieziono do mieszkania pod № 28-ym przy ul. Wolskiej.

Na tej samej ulicy furgon piekarski przejechał Dawida Kupersztejna, który również uległ złamaniu nogi.

Wreszcie na rogu ul. Nowomiodowej i Krakowskiego Przedmieścia ekwipaż prywatny przejechał Walentego Perkowskiego, zamieszkałego na Starem Mieście pod № 31-ym.

Perkowskiego ze złamaną ręką i raną w głowie odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

+ Pogorzel wsi.

Korespondent nasz z Kozienic pod d. 17-ym b. m. donosi:

„Onegdaj, o godzinie 3-ej po południu, we wsi Brzeźnica pożar szerzył się tak gwałtownie, podsycany silnym wiatrem, iż w jednej prawie chwili objął płomieniem domy włościańskie, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi.

Ogółem zgorzały 42 domy i stodoły z zapasami zboża, dwa domy kościelne, pomieszczenie dla kancelarji zarządu gminnego, a w niej: książki kasowe z pieniędzmi, księgi ludności z dokumentami; tylko część aktów zdołano uratować.

W domu księdza miejscowego spaliły się wszystkie ruchomości i książki metryk.

W czasie pożaru znalazł śmierć w płomieniach 4-letni chłopczyk, Jan Granowicz, nadto mieszkańcy tej wsi: Szczepan Banaszek, Zofja Wnuk są boleśnie poparzeni.

Straty bardzo znaczne, gdyż 42 rodziny zostały pozbawione majątku ruchomego i nieruchomego, a co ważniejsza, ogień pochłonął całą ich tegoroczną krescencję, wartości około 20,000 rs.

Zarząd kancelarji gminnej przeniesiono tymczasowo do wsi sąsiedniej Janikowa.

Mając na uwadze krytyczne położenie włościan, pozbawionych dachu i chleba, naczelnik powiatu, p. Koziełło, zwrócił się z prośbą do władzy o pozwolenie zbierania na rzecz pogorzelców dobrowolnych ofiar za pośrednictwem wójtów gmin, burmistrza m. Kozienic i proboszczów parafij.

W tym celu zawiązany komitet rozdzielałby pomiędzy potrzebujących nadchodzące kwoty."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go września, o godz. 6-ej po południu, w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się niedoszłe do skutku w pierwszym terminie zebranie półroczne członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury".

ZE ŚWIATA.

× Ze sportu. Pogromca „Cadiego" na tegorocznych wyścigach krakowskich, „Aspirant" hr. Mikołaja Esterhazy'ego, trafił, jak to powiadają, na swojego i pobity został w Berlinie przez konia bar. Fürstenberga „Nickl". Meta wynosiła 2,800 metrów, nagroda zaś państwowa pierwszej klasy 10,000 marek. „Nickl" biegać miał w niedzielę w Wiedniu, a gonitwy tej z zaciekawieniem wyglądali sportsmeni.

× Niesubordynacja w armji. Wśród załogi Krotoszyna zdarzył się wypadek niesubordynacji, o jakim do tej pory nie słyszano w armji pruskiej. Kapitan 1-ej kompanji 37-go pułku piechoty rozkazał za karę w dzień niedzielny po czterykroć stawać do apelu całej kompanji. Do trzech pierwszych apelów żołnierze stawili się w komplecie, przy czwartym wszakże zabrakło 21 synów Marsa. Posłuszeństwa odmówili pod pozorem, iż są zmęczeni. Uwięziono ich natychmiast, a sąd wojenny skazał 18 z pomiędzy opornych na 18, a 3 na 21 miesięcy ciężkich robót.

× Morderca jednoręki. Zamieszkały w Bernie morawskiem 58-letni szewc, nazwiskiem Józef Hawanek, przechodząc w d. 18-ym b. m. ulicą w towarzystwie żony swojej Franciszki, wszczął z nią kłótnię, która się wkrótce w krwawą bójkę zamieniła. Morderca uderzył prawą ręką połowicę swoją—lewą dawno już temu amputowano mu—tak silnie, iż padła na bruk bez zmysłów, poczem dobywszy brzytwy, którą widocznie na wszelki wypadek

miał przy sobie, poderznął jej gardło, pozbawiając ją życia na miejscu.

× **Elektryczność pogromcą.** Redaktor fachowego pisma *Der Artist*, wielki zwolennik cyrkowych popisów. Waldemar Otto, otrzymał świeżo patent na wynalezioną przez siebie szpicrutę elektryczną, pod działaniem której najdzikszy tygrys lub pantera w oka mgnieniu przemieniać się ma w najuleglejszego baranka. Przyrząd ten, a właściwie urządzenie okazało się rzeczywiście niezmiernie praktycznem przy poskramianiu i dresurze dzikich zwierząt. Nowy wynalazek tak się mniej więcej przedstawia: metalowa podłoga klatki, do dresowania używanej, łączy się z jednym biegunem silnej baterji, podczas gdy drugi pozostaje w związku ze szpicrutą, wyrobioną z pręta żelaznego. Prąd dostaje się do szpicruty za naciśnięciem odpowiedniej sprężyny, a wtedy działa na dotknięte nią zwierzę z siłą, na miejscu obezwładniającą je. W razie przerwania prądu, żelaznym prętem posługiwać się można jak zwyczajną szpicrutą.

× **Z wystawy w Chicago.** Klasztor Ca Rabida w Palos w Hiszpanji, upamiętniony pobytem Kolumba, przebudowanym być ma na czas wystawy w parku Jacksona w Chicago. Biedny, zgłodniały, przyszły odkrywca Ameryki zjawił się dnia pewnego wraz z synem swoim u bram klasztoru Ca Rabida i przebył tu całe dwa lata, opracowując teorję swoją drogi do Indyj od zachodu. W kaplicy klasztornej wysłuchał Kolumb ostatniej mszy rankiem w dniu wyjazdu z Europy. W późniejszych latach, gdy obsypanego już dostojeństwami i bogactwem jęła prześladować zawiść ludzka, po raz wtóry szukał Kolumb schronienia w murach wymienionego klasztoru. Owóż architekt Franklin W. Smith odbudować ma na nowo na placu wystawowym w Chicago klasztor Ca Rabida najdokładniej, w tym stanie opuszczenia nawet, w jakim się obecnie pamiątkowa budowla znajduje.

— Z powodu nieporozumienia się pana J. M. z panią H. M., obrażona składa rs. 3 dla moralnie zaniedbanych dzieci z intencją by Bóg zachował ją w przyszłości od tak nietaktownego napadu i tak impertynenckiego listu.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ADOLF ROGALEWICZ,

radca stanu, b. dyrektor kancelarji b. komisji rządowej przychodów i skarbu, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu d. 21 września 1891 r., przeżywszy lat 71. W ciężkim smutku pogrążeni: żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie w dniu 25-ym września r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed połud., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3345

† Ś. p. Czesław Romanowski,

majster rękawiczniczy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony świętemi sakramentami, zasnął w Bogu dnia 22 go września 1891-go roku, przeżywszy lat 39. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3349—

† Ś. p. Aleksander Zwierowicz,

b. obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 22-go września r. b., przeżywszy lat 75. Pogrążona w głębokim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne do kościoła św. Aleksandra, d. 25-go b. m., to jest w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —1317—

† Ś. P.

Walentyna z Dębskich

LASOCKA,

po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w Sierakowie pod Przasnyszem dnia 22-go września 1891 roku. W nieutulonym żalu pozostali mąż, córka i synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 26-go września, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana do kościoła parafjalnego w Przasnyszu i na pogrzeb w tym samym dniu zaraz po nabożeństwie odbyć się mający. —3357—

† Dnia 26-go września, to jest w sobotę, jako w przeddzień dwudziestej drugiej smutnej rocznicy śmierci

ś. p. Józefy z Andrychiewiczów

Rogozińskiej,

odbędzie się za spokój jej duszy nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed poł. —3355

† W dniu 18-ym września r. b. w majątku Strzelce Wielkie w powiecie nowo-radomskim, zasnęła w Bogu

ś. p. Julja z Dobrzelewskich

1-go ślubu Chrzanowska, 3347

2-go ORŁOWSKA,

przeżywszy lat 82. Pochowana na cmentarzu w Brzeźnicy.

† Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę

ś. p. Julji Marji z Kussmahlich

Grunwald,

oraz wielebnemu pastorowi Bursche, za słowa pociechy, pozostała rodzina składa serdeczne „Bóg zapłać". 1321

† W dniu 26-ym września, w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Ludwiki z Winczewskich Piątkowskiej,

odbędzie się nabożeństwo w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które pozostały mąż z córką zaprasza krewnych i przyjaciół. —3352—

Lista nagrodzonych.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno 21-go września.

Produkty rolnicze.

Kom. eksp.: E. Butkiewicz, Ed. Bortkiewicz, W. Wagner, St. Wereszczaka, Czechowicz, K. Poklewski.

Parczewski za chmiel—med. złoty; hr. Chreptowicz za nasiona—dypl. na med. złoty; Jełowicki za len i siemię lniane—wielki med. srebrny Tow. petersb. roln.; W. Stankiewicz—wielki srebrny za chmiel; szkoła roln. marynogórska za chmiel—wielki med. sr.; Polenty-Wolmer—wielki med. sr. za nasiona; ks. Mich. Ogiński za nasiona—mały medal sr.; hr. Chrapowicki za nasiona—medal sr.; Gordziałkowski za chmiel—medal bronzowy; Kiełczewski za nasiona—medal bronzowy; Stabrowski za nasiona—med. bronzowy; ks. B. Ogiński za nasiona—med. bronzowy; Sakowicz za nasiona—medal bronzowy; Pniałgowski za nasiona—medal bronzowy i list pochw.; Bądzyński za nasiona—medal bronzowy i list pochwalny; Leop. Gliński za owies i makuchy owsiane—list pochw. Włościanie za len: Ant. Mejnelis—15 rs., Józ. Gacycki—15 rs., Ant. Morośko, D. Kołosow, Ant. Mucha, Ant. Czereszko i N. Orłowski—po 11 rubli, dziesięciu zaś innych—po 5 rs.

Ogrodownictwo i przetwory.

Eksperci: dr. Zimodro, M. Jeleński, G. Keppe, B. Rusiecki, W. Fiorentini, Sakel i M. Czechowicz.

Mańkowscy za jedwabnictwo i drzewa morwowe—dyplom na med. złoty i 50 rs.; Jeleńska za suche konfitury i kompoty dypl. na med. złoty; Białozierska za toż samo potwierdzenie med. złotego; Butkiewicz za kolekcję owoców—dyplom na med. złoty; Bernatowicz za suche konserwy owocowe i owoce—wielki medal srebrny; D'Ammau za konfitury i owoce suszone—wielki med. sr.; Siecianko za suche owoce i konfitury—wielki medal sr.; Iwanowski za dziczki do szczepienia—wielki medal sr.; Weller za rośliny dekoracyjne—potwierdzenie wielkiego med. srebrnego; Duczman za kolekcję owoców—potwierdzenie med. srebrnego i 50 rs.; Palewicz za kolekcję jarzyn—med. bronzowy; Landsberg za klomby—med. bronzowy; Walmer za 8 gatunków kartofli—med. bronzowy; Gartkiewicz za 12 gatunków kartofli—mały med. srebrny; szkoła marynogorska za 4 gatunki kartofli—wzmianka zaszczytna; Bądzyński za 6 gatunków kartofli—list pochwalny; Urbanowicz za rośliny dekoracyjne—list pochwalny; ogród miejski za klomby i trawniki—list pochwalny; Białozierski za kolekcje owoców i śliwek—list pochwalny; hr. Chrapowicki za kolekcje drzewek, owoców i nasiona—med. bronzowy; Rudziewicz za wina—mały medal srebrny; Sycianko za śliwowicę—medal bronzowy; Bądzyński za miód owocowy—list pochwalny.

Produkty spożywcze.

Eksperci: ks. M. Ogiński, P. Kończa, K. Kotwicz, A. Zan.

Hr. Chreptowicz za mąkę i olej rzepakowy—dyplom na medal złoty; M. Jeleński za wódki—potwierdzenie medalu złotego; Białozierska za nalewki — mały medal srebrny; Sycianko za nalewki—mały medal srebrny; Hohenbach za mąkę i kaszę—medal bronzowy. Oprócz tego komisja uznała za stosowne wyrazić podziękowanie wystawcom po za konkursem: pp. Wolfowi i Sołowiejczykowi, właścicielom browaru pod firmą „Szopen" i p. Lipskiemu, również właścicielowi browaru, sprzedającym piwo na miejscu. W tymże dziale przyznano p. Butkiewiczowi potwierdzenie medalu srebrnego za własnego wyrobu dżyn i koniak.

Torf.

Eksperci: A. Zan, F. Dmóchowski i K. Salmonowicz.

G. Parczewski za torf prasowany — dyplom na medal złoty; Bądzyński za kolekcję farb kopalnych — dyplom na medal złoty

Oddział przemysłowy.

Eksperci: inż. Antonowicz, K. Golejewski, hr. N. Zubow, K. Kamińska, ks. M. Ogiński, M. Pieślak, Ig. Pizani, Al. Straus, Al. Jaroszyński, St. Jamont, J. Czepielewski, L. Kobyliński, ks. Świętopełk Czetwertyński, I. Czechowicz.

Wzmianki zaszczytne: kuźni kawaleryjskiej za podkowy itd., szkole marynogórskiej za gospodarstwo mleczne i t. d.

Listy pochwalne: Siedlikowski za narzędzia rolnicze Parczewski za lodownię.

Medale złote: ks. Drucki-Lubecki za wełnę drzewną; dyplomy na medal złoty: inżenierowie Miller i Fechner za cegłę; M. Worszewicz za sztuczne kwiaty; potwierdzenie medalu złotego: Sawickiemu za pjanino.

Wielkie medale srebrne: Jacuński za roboty rzeźbiarskie, Popławski za dachówki, Martwich za szczotki, fabryka wyrobów cementowych za wyroby, Mencel za fisharmonje, Oziembłowska za roboty wyszywane.

Małe medale srebrne: Kwinto za wyroby wełniane, Niewiadomski za wyroby srebrne, Zagilski za instrumenty dęte, Kamocki za wyroby rymarskie, Niwicki za obuwie, Pok za noże i instrumenty chirurgiczne, Tykocin za powozy, Dom wychowawczy za wyroby stolarskie; Melc za wyroby blacharskie, Miller i Fechner za dachówkę, Woźnicki za wyroby rzeźbiarskie, Dombrowski za pianino, Kulbowski za fisharmonje, Gubczewska za kwiaty woskowe, Pniałgowska za wyroby wełniane, Rożański za kwiaty sztuczne i liście, Popławska za ekrany malowane.

Potwierdzenie medalu srebrnego: Rogalewicz za powozy; Warsztaty zakładów dobroczynnych za wyroby stolarskie, Krukowska za tkaniny wełniane.

Medale bronzowe: Łodzki za zwierzęta wypchane, Kossowski za obuwie, Weisbord za łóżko składane, Kacenellenbogen za wyroby skórzane, Bondy za poduszkę malowaną, Strusiewicz za rzeźby i inkrustacje, Prużan za wagi, Sadowski za bryczki, dr. Podrucki za ekran hygieniczny, warsztaty dobroczynne za wyroby kowalskie, Bułan za koła, hr. Fleury za dachówkę, E. Drosnes za hafty ręczne, Wiśniewska za ekrany malowane olejno, Biała za hafty ręczne, Chmielewska za obrus haftowany, Glińska za tkaniny wełniane, włościanie z włości brokszniańskiej za tkaniny wełniane, E. Trzeciak za dywany, M. Jezierska za pantofle wojłokowe, Chmielewski za wyroby rzeźbiarskie, Sabel za naczynia drewniane rzeźbione, Kryworotow za naczynia gliniane, Gralman za naczynia gliniane, Daszkiewicz za rezerwuar wodny, Martynow za aparat sygnałowy.

Listy pochwalne: Keller za kafle, Rossydowski za wyroby z gliny, Stepanow za rzeźbę na drzewie, Krzywołodzki i Bost za to samo, Zimmerfeld za pokrycie dachu, A. Jurawska, E. Adamowicz, Lotte Straden, J. Wołłowicz, K. Sakkel, Czasznicka, Kowalewski, Saulowicz za tkaniny wełniane, D. Łukowicz za płótno, Połubińska za narzutki wełniane, Jeleńska za ostrogi, A. Pawłowicz za hafty, Butkiewicz za narzędzia rolnicze, Chaimowicz za wannę, Daszkiewicz za portret olejny, Nelken za szyldy.

Nagrody pieniężne miasta Wilna (po rs. 50): Kossowski za obuwie i Sadowski za bryczki i wyroby kowalskie.

Oprócz powyższych, w dziale tym przyznano 68 nagród pieniężnych z funduszów Towarzystwa wyścigów konnych w Wilnie od 1 do 50-iu rs.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 24-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— *Birż. wied.* donoszą, że przedstawiciel berlińskiego domu bankowego Mendelsohn i sp. wyjechał do Petersburga, w celu wzięcia udziału w rokowaniach co do nowej russkiej operacji finansowej. Dziennik upatruje w tem dowód, że dotychczasowe naprężenie polityczne w Europie już osłabło, skoro francuzkie firmy emisyjne mogą operować znowu wspólnie z niemieckiemi. W realizacji 3% pożyczki russkiej mają także przyjąć udział cztery główne banki petersburskie.

PAMIĘTNIKI BISMARKA.

Berlin 24-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pewien dziennikarz angielski miał w poniedziałek *interview* z księciem Bismarkiem w Warcynie. Bismark oświadczył, że dotąd nie zabrał się do pisania swoich pamiętników.

NIEMCY W AFRYCE.

Berlin 24-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dr. Peters telegrafuje z Kilimandżaro: Wszystko spokojnie.

Berlin 24-go września. (*T. pr. Kur. W.*)— Gubernator niemieckiej Afryki Wschodniej, Soden,

zniósł przywilej misyj tamtejszych, uwalniający je od cła.

ZNIESIENIE PASZPORTÓW.

Paryż 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzienniki zajęte są głównie zniesieniem paszportów na granicy alzacko-lotaryńskiej. *Liberté* powiada: Bezstronność nakazuje przyznać, że nowe rozporządzenie zniesienia paszportów było aktem roztropności i dobrej polityki. Jest ono wszakże i symptomatem pokojowym; należy uważać go za odpowiedź na ostatnie przemówienia Freycineta i Carnota, których lojalność i duch pokojowy skłoniły widocznie Niemcy do wystąpienia z równie pojednawczemi manifestacjami. *Temps* z okoliczności, że w konferencjach, poprzedzających wydanie rozporządzenia paszportowego, uczestniczyło dwóch członków ambasady niemieckiej w Paryżu, wnosi, że chodziło tu nietylko o Alzację i Lotaryngję, ale i Francję. Zniesienie paszportów dowodzi, że nowe ugrupowanie się mocarstw wcale nie stanowi czynnika rozstroju, ani nie jest niebezpieczeństwem dla Europy. Niemcy uważają położenie za dość utrwalone, aby można obalić coś, co uważano dotąd w Berlinie za rękojmię. Tak realne polepszenie się w stosunkach obu państw sąsiednich jest objawem wielce radosnym.

ZDROWIE LEONA XIII-go.

Rzym 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ostatnie przyjęcia ceremonjalne tak wyczerpały siły Papieża, że odpowiedź pielgrzymom hiszpańskim musiał kazać wczoraj odczytać.

CARMEN SYLVA.

Rzym 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Według biuletynu z Pallanzy, stan królowej Elżbiety rumuńskiej w ostatnich dniach polepszył się widocznie. Bóle przychodzą rzadziej i są mniej dolegliwe. Siły i ruch wracają zwolna. Noce spokojniejsze.

Rzym 24-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Królowa Małgorzata wraz z matką swoją, księżną Genui, odwiedziła królowę rumuńską w Pallanza. Wizyta miała charakter wielce serdeczny.

WIEC ZAJCZARSKI.

Belgrad 24-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Opublikowano rezolucje, uchwalone na wiecu radykalistów w Zajczarze. Pierwsza z nich żąda reform ekonomicznych i należytego zabezpieczenia produkcji krajowej przy zawieraniu nowych traktatów handlowych; druga wyraża zadowolenie z przyjacielskich stosunków, jakie wiążą Serbję z państwem ottomańskiem i celem utrwalenia tych stosunków domaga się od rządu, aby wpłynął na W. Portę w duchu równouprawnienia serbskich poddanych Turcji z mieszkańcami jej innych narodowości (jest to aluzja do wrzekomego ucisku serbów w Macedonji i Starej Serbji; *przyp. red.*); trzecia rezolucja dziękuje rejencji i rządowi za zgodne z interesami tronu i kraju załatwienie kwestyj, wynikających ze sporu pomiędzy rodzicami królewskimi; czwarta nareszcie projektuje wzniesienie pomnika dla męczenników poległych w r. 1883-im, tudzież utworzenie funduszu wsparcia dla ich żon i dzieci.

POŻAR LASU.

Nowy Jork 24-go września. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — W stanie Minnesota szaleje pożar lasu. Miasto Finlayson zniszczone. Sanstone zagrożone.

Wiedeń 24-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Choroba obłożna hr. Taafego potrwa dziesięć dni. Do Pragi z cesarzem pojedzie przeto minister sprawiedliwości, hr. Schoenborn.

Budapeszt 24-go września. (*T. pr. K. W.*)— Słynny podróżnik wschodni, Vambery, oblicza na podstawie ostatnich biuletynów z Azji Centralnej, że Rosja objęła w swe posiadanie nowych 50 mil geograficznych na wschodniem pograniczu Afganistanu.

Praga czeska 24-go września. (*T. pr. Kur. W.*)—Już cała Praga przybrała świąteczną szatę na sobotni przyjazd cesarza. Wszystkie domy wspaniale przybrane. Widok niebywałej tu dotąd okazałości.

Lwów 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzisiaj odbywa się tu pierwsza konferencja przygotowawcza do synodu grecko-katolickiego, którego uroczyste otwarcie nastąpi w d. 27-ym b. m. w obecności delegata papiezkiego, msgra Ciaski, metropolity lwowskiego, ks. Sylwestra Sembratowicza, gr.-k. biskupa przemyskiego ks. Pelesza i gr.-k. biskupa stanisławowskiego, ks. Kujłowskiego. Przedmiotem obrad synodu prowincjonalnego będą wyłącznie kwestje rytualne i reforma studjów teologicznych.

Zagrzeb 24-go września. (*T. pryw. K. W.*) — Zapowiedziano przybycie na wystawę chorwacką gości z Węgier i Czech.

Berlin 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz przesłał królowej-rejentce hiszpańskiej list z serdecznem współczuciem z powodu powodzi, tudzież znaczną sumę dla ofiar tejże.

Berlin 24-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejsza *Nationalzeitung* zapewnia, iż rząd dalekim jest od zamiarów powiększenia siły liczebnej armji niemieckiej, przy skróceniu służby czynnej do lat dwóch.

Berlin 24-go września. (*Tel. pr. K. War.*)— Wczoraj obchodzono w całych Niemczech uroczyście setną rocznicę urodzin „poety wyzwolenia", Teodora Koernera (który zginął na polu bitwy w r. 1813-ym; *przyp. red.*).

Wrocław 24-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — W Górach Olbrzymich przy —2° C. spadły śniegi.

Londyn 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— John Morley (główny adjutant polityczny Gladstone'a; *przyp. red.*) w mowie, wygłoszonej w Cambridge, potępił ostro politykę zewnętrzną lorda Salisbury'ego, która przymilaniem się swojem wobec trójprzymierza wywołała zbliżenie się Francji i Rosji. Okupacja Egiptu Anglja naraża się na zawikłanie jej w grę sprzecznych interesów kontynentalnych i ewentualną wojnę.

Konstantynopol 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Jaffie utworzyło się samodzielne towarzystwo „Société israélite Howaweh Sion", celem prowadzenia na szeroką skalę kolonizacji żydowskiej w Syrji.

Belgrad 24-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wiec delegowanych komitetów federacji bałkańskiej odbędzie się tutaj w d. 26-ym b. m.

Petersburg 24-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremja* donosi, że w tych dniach do rady państwa wniesione zostaną prace komisji do kwestji żydowskiej, która zeszłej zimy odbywała swoje czynności pod przewodnictwem towarzysza ministra spraw wewnętrznych, Plewego.

Berlin 24 go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [illegible] (wczoraj 214.—)
Ruble na dostawę [illegible] (wczoraj 213.75)

GIEŁDA.

Warszawa d. 24-go września.

Berlin zapowiadał nam dziś szacowania około 214 i 214, co odpowiada kursowi 46.72½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały ciszę na giełdzie tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 9.45 z odbiorem natychmiastowym. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 46.67½ (równia 214.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży z bardzo poważnej strony obniżyło tę cenę do 46.62½ (t. j. 214.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 5 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu tyleż na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli kupującego do końca października r. b. po 46.90 i 46.87½ i do końca b. m. po 46.70, z odbiorem stałym w końcu października r. b. po 46.85, 46.82½ i 46.80, w końcu b. m. po 46.65 i 46.62½, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca b. m. po 46.60.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 46.67½, 46.65 i 46.62½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.55 i 46.50. **Londyn** krótki brano po 9.44. Za **Paryż** krótki osiągano 37.55. **Wiedeń** krótki nabywano 80.75.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne 97 i 96.60, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy w sztukach drobnych 96.30. **Wschodnie** pożyczki II-ej em. w zaofiarowaniu po 101.50, przy poszukiwaniu III-ej em. po 103.25, i znaleziono kilka tysięcy po 103.10. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 212. Za pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go I-ej em. chciano osiągnąć 96.35, nabyto zaś kilka tysięcy po 96.15.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.80 I s. i po 100.30 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilkanaście tysięcy I s. po 100.60 i 100.65, kilka tysięcy V-ej ser. po 100.10 i 100.15 i rs. 20,000 tejże serji z odbiorem w końcu października r. b. po 100. **Listy zastawne m. Warszawy** ofiarowano po 101.50 I-ej ser., po 101.25 II ser., po 100.90 III ser. i po 100.25 IV i V ser., wzięto kilka tysięcy III serji po 100.50, oraz kilka tysięcy IV-ej i V-ej s. po 100. Ulokowano kilka tys. obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 99.

Zapłacono za kilka tysięcy rubli **kuponów celnych** rs. 1.52¼ i 1.52⅛, przy żądaniu po rs. 1.52½ za kupony celne, 47 kop. za marki w gotówce, 81¼ kop. za guldeny 37¾ kop. za franki.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 46.80, za Londyn krótki 9.45, za Paryż krótki 37.60 i za Wiedeń krótki 80.90.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.60 do rs. 11.63 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.22 do rs. 9.25—2%. Dowozów brak. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.55.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 24-ym września. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy tendencja spokojna, ceny na wczorajszym utrzymały się poziomie. Za pszenicę wyborową płacono 8.70 do 8.80. za białą 8.62½, pstrą wcale się nie zajmowano. Żyta dowieziono 150 korcy, za wyborowe płacono 7.90, za średnie 7.50. Owsa dowóz wynosił 100 korcy i płacono po 3.10 do 3.50 stosownie do gatunku. Jęczmienia dowieziono 60 korcy, za dwurzędowy płacono 5.05.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 22-go września 1891 r.

	wyszło:		pozostaje:	
Żyta	2	wagonów	19	wagonów
Owsa	7	"	56	"
Mąki żytniej	—	"	8	"
Mąki pszennej	—	"	5	"
Kaszy jagłanej	7	"	177	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"
Ryżu	—	"	8	"
Pszenicy	—	"	4	"
Jęczmienia	—	"	—	"
Grochu	—	"	1	"
Gryki	—	"	—	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"
Łoju	—	"	—	"
Makuchów	6	"	11	"
Mąki kartoflanej	—	"	25	"
Cukru	—	"	1	"
Rodzenków	—	"	1	"
Żelaza	—	"	1	"
Tranu	—	"	1	"
Razem	22	wagonów	313	wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od 120 do 130	kop. za pud.
Owies	od 90 do 100	" " "
Kasza jaglana	od — do 135	" " "

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 23-im września r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym. Werchniaczka sprzedała spekulantowi 10,000 pudów na stacji Christinówka, na kwiecień-maj po rs. 4.20; Chodorków spekulantowi 12,000 pudów na stacji Popielnia, na grudzień-luty po rs. 4.07½; Czarnomin Brodzkim na wywóz 15,000 pudów z odbiorem na stacji Popielnia na luty kwiecień po rs. 2.90 za pud.

Cukier. *Petersburg* 19-go września.—W ubiegłym tygodniu panowała na petersburskim rynku cukrowym najzupełniejsza cisza. Tylko drobne sprzedaże towaru starego dokonane zostały, podczas gdy produktem z nowej kampanji żadnych nie uskuteczniono tranzakcyj. Mączka cukrowa krystaliczna w drobnych partjach towaru gotowego osiągała ceny zeszłotygodniowe; większe partje nie znajdowały nabywców. Na dostawę na wrzesień i październik ofiarowano mączkę po rs. 4.70 bez pokupu. Mączkę mieloną płacono w sprzedaży cząstkowej po rs. 4.80 do 4.85. Towar dostawowy nie miał nabywców. Rafinada miała mały odbyt.

Libawa 21-go września.—Żyto (z gwarancją 120 funt. hol.) mocniej, ciężkie 115—116 kop., suche litewskie i kurl. 100 do 105 kop. Pszenica miękka 85—90 kop. Owies biały mocniej, kupują prawie wyłącznie spekulanci; na dostawy litewski suchy 77 do 78 kop., litewski dobry 78—79 kop., kurl. i litewski wyborowy 80 do 83 kop., loco dobry biały 86—88 kop., wyborowy 88—91 kop., owies szarpany (bez ości) bez ruchu; owies czarny w towarze gotowym mocniej, wyborowy 74—76 kop., zwyczajny 73 do 74 kop., owies czarno-pstry 72 do 73 kop. Jęczmień mocniej, dobry kurlandzki 87—88 kop., litewski dobry 85 do 87 kop. (za 100 f. hol.), na paszę suchy 86—86 kop. Hreczka z gwarancją wagi 100 f. hol.) 99 kop., lżejsza 94 do 95 kop. Groch suchy słabo, na paszę 97 do 100 kop. Bób 95 kop. Fasola biała 115 do 120 kop. Siemię lniane bez zmiany, loco 130 do 145 kop., na terminy o 5 do 8 kop. niżej. Otręby pszenne i żytnie bez ruchu. Makuchy lniane i konopne bez nabywców. Dowóz w dniu 17 i 18-ym września wynosił: 92 wag. żyta, 14 wag. jęczmienia, 174 wagonów owsa i 59 wag. różnych innych towarów.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:
Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 10 września 1891 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
115	Jerozolims	Godlewska An.	Wdowa dz. dr. 5.
15	Śliska	Piasecki Józef	Wdowiec, dzieci drob. 5.
16	Łucka	Sura Gebe	Wdowa, dzieci dr. 7.
36	Twarda	Barska Teresa	Mąż chory, dzieci drob. 5.
36	Żelazna	Keszkowski Fr	Kaleka, żona chora obłożnie, dz. dr. 5-ro.
10	Brzozowa	Jerzewska Mał	Wdowa chora dz. 3-je.
5	Mostowa	Radzyńska M.	Sparaliżowana.
65	Nowolipki	Lachowska M.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 6.
27	Żytnia	Kępińska Bert.	Wdowa, dz. drobnych 4-ro.
103	Gęsia	Alinowska M.	Wdowa chora, dz. dr. 4.
39	Tamka	Bała Francisz.	Mąż zmarł w Brazylji, chora, dz. dr. 5.
12	Leszczyńs	Gewartowska	Mąż chory dz. dr. 5-ro.
66	Czerniako.	Królewiecka A	Chora, mąż w Braz. dz. dr. 4.
19	Równa	Kruczkowska	Chora wraz z mężem dz. dr. 3.
3	Kamienna	Podgórska Józ.	Wdowa chora, dzieci dr. 4.

Pochodzenie Mydła Congo.

W roku 1883-im ***Victor Vaissier*** wynalazł swoje nieporównane Mydło tualetowe pod nazwą ***„Książąt Congo"***. To wytworne mydło, wyróżniające się doskonałą czystością massy i nadzwyczaj miłym aromatem, znajduje się obecnie we wszystkich rękach. Ażeby posiadać ***prawdziwe*** Congo, wymagać firmy ***Victora Vaissier w Paryżu***

Depozytarjuszem tego mydła na Królestwo Polskie jest p. ***A. Lipink***, utrzymujący Magazyn Perfumerji w Warszawie. 1295r

— Dr. ***Józef Zawadzki***, ord. klin. chorób wewnętrznych, przeprowadził się na ul. Solną nr. 21; przyjmuje od 4½—6½ po poł. 3210

NIE KASZLAJ!

Na ogól. praw. Handlu zatwierdzone przez Urząd Lekarski karmelki od kaszlu J. Szczutowskiego sprzedaż:
w składach aptecznych W. Waligórskiego Nowy-Świat 38.
w składach J. Zakrzewskiego Podwal nr 17.
w handlach W. Czerskiego Nowy-Świat nr 58 i Marszałkowska 148. 3287

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Szpitalna 3. 3294

— ***Ignacy Breslauer*** adwokat przysięgły, powrócił. Ulica ***Nowosenatorska 8.*** 3112

Zawiadomienie.
Filja Fabryki Rękawiczek
F. SCHLAGERA

egzystująca od roku 1885 przy ulicy Senatorskiej nr 6, d. W-go Piotrowskiego, z dniem 1 lipca r. b. zwiniętą została a fabryka i sprzedaż wyrobów takowej prowadzona jest wyłącznie przy ul. Nowy-Świat nr 51 róg Wareckiej dom własny; nadmienia się przytem, iż żadna filja wymienionej fabryki, oprócz głównego magazynu nie istnieje. O czem mam honor zawiadomić Szanowną Klijentellę
1264 ***F. Schlager.***

— ***Lekcje śpiewu solowego*** Zielna 9, m. 6. ***K. Danysz.*** 3175

— Oddawna znana, wypróbowanej dobroci ***Woda Cytery*** (L'Eau de Cythère), zapobiegająca siwieniu włosów i przywracająca siwym włosom pierwotną naturalną ich barwę, znajduje się w sprzedaży w głównym składzie u L. Henry 151. Ulica Montmartre w Paryżu oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryj w Warszawie. 1014r

— ***Jan Kleczyński*** profesor fortepianu powrócił do Warszawy. 1238

1312 ***W magazynie futer Tytusa Kowalskiego*** d. J. Penkala, ul. ***Senatorska 10*** zostawiono do sprzedania ***piękne futro tomakowe*** kryte adamaszkiem jedwabnym, oraz mufkę i kołnierz z lisów niebieskich. Cena bardzo tania.

— ***Ignacy Krzyżanowski***, artysta-muzyk, powrócił. 53 Wilcza 53. 3346

Nagrody rs. 10.

— ***PIES.*** — Z Europejskiego hotelu zaginął pies czarny rasy laplandskiej, z żółtą obrożą. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić go do wspomnianego hotelu za powyższe wynagrodzenie. 3339

E. ROGOZIŃSKA 1279r

powróciła z zagranicy i zaopatrzyła swój magazyn w wielki wybór najświeższych modeli ***bielizny, haftów i kołder Elektoralna 45.***

Gustawa Wytrzyc
Adolf Szereszewski
zaręczeni
Włocławek 3354 Płock.

ST. GÓRSKI

starszy felczer, przeniósł zakład z Tłomackiego na ul. Leszno nr 4. 3315

— Celem udzielania pomocy lekarskiej biedniejszej ludności miasta, w ***ambulatorium*** Towarzystwa Czerwonego Krzyża ***na Koszykach***, chorych przyjmować będzie ***dr Raum*** w miejsce ***dra Garlińskiego.*** 1319r

— ***Wilhelm Winterok***, adwokat przysięgły powrócił. ***Zimna nr 5.*** 3351

Potrzebne są kotły,

wszelkie aparaty i utensylja do ***browaru*** piwa bawarskiego. 3304
Adres: M. Bernhard w Kaźmierzu, gub. lubelska.

— Dr ***Michał Wolfson*** po powrocie z zagranicy zamieszkał ***Graniczna 16.*** 3302

— Dr ***H. Kucharzewski*** powrócił. ***Miodowa 8.*** 3308

— Dr ***Bohdan Korybut-Daszkiewicz*** powrócił (Wspólna 13. Od 4—6). 3306

— ***Antoni Rembieliński*** adw. przys. obrońca konsystorski, powrócił (Chmielna nr 21). 1286

HANDEL WIN 3313
Ant. Stępkowskiego
otrzymał transport świeżego sera ***Roquefort.***

— ***D-ta ROTEIM*** powrócił. Królewska nr 45, leczy, plombuje, wprawia sztuczne zęby. 3311

— Dr ***Wł. Zawadzki*** powrócił. ***Nowy-Świat 41.*** 3288

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Tadeusz—Michalinie.—Od niedzieli do 5 pr. mie. być nie mogę... Błagam potem o rychłą wiadomość... Szczere pozdrowienia... 1320r

Dnia 3 Września 1891 roku.

W IMIENIU
Najjaśniejszego Pana.

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale Upadłości na posiedzeniu Sądowem w komplecie: Prezydujący K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: W. T. Janowski, K. P. Sosnowski, Sekretarz F. K. Podlewski, rozpoznawszy prośbę wniesioną w dniu dzisiejszym, przez domy handlowe: „A. Kociołkiewicz i Kom." i „Karol Hildt i Kom." i przez Chaima Brauna, w sprawie o ogłoszenie upadłości Rafała Babica, postanowił: 1) ogłosić upadłość kupca w Warszawie Rafała Babica, uznając początek upadłości od dnia 17 Sierpnia r. b.; 2) mianować Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu K. Machlejda, Kuratorem zaś Adwokata Przysięgłego Higersbergiera; 3) delegować Komisarza Sądowego Przewalińskiego do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w jego mieszkaniu, w Warszawie, przy ul. Bagno № 1 i w innych miejscach gdzie się takowy okaże; 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez oddanie go pod dozór policyjny; 5) wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w sali przyjęć Sądu Handlowego i wyciąg takowego we właściwej drodze; 6) wyrokowi niniejszemu dodać rygor tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisali obecni.

Za zgodność z oryginałem poświadcza Sekretarz
(podpisano)
Podlewski.

Sędzia Komisarz
massy upadłości
RAFAŁA BABICA.

Na zasadzie art. 476 i 480 Kod. Handl., wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Rafała Babica, ażeby się stawili o godz. 12 w d. 19 Września (1 Października) 1891 r. w Kancelarji Warszawskiego Sądu Handlowego w Wydziale upadłości, z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje, celem przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz (podpisał)
1323 **K. Machlejd.**

Z GUSTEM

w kroju i fasonach wykończone, gotowe ubiory mężkie, poleca Magazyn Wiedeński L. Koch, Miodowa 2.—Ceny nader nizkie. Obstalunki wykonywają się szybko. 1315

Cena rs. 6 zniżona na rs. 3.

LANGE F. A.

Historja filozofji materjalistycznej i jej znaczenie w teraźniejszości. Dwa wielkie tomy, przełożyli: tom I Aleks. Świętochowski, tom II Feliks Jezierski.

Cena rs. 6 zniżona na rs. 3. za przesyłkę pocztą 50 kop.—Do nabycia we wszystkich księgarniach, skład główny w księgarni **G. Centnerszwera, ulica Marszałkowska № 147.** 1310



Do sprzedania za przystępną cenę

używane: 1313

Faetony: Karety, Prelotka z budą i bez budy, Landa.—Tamże Ekwipaże bez koni do wynajęcia.—Para rysaków 5 lat do sprzedania

4. Instytutowa 4.

UŻYWANE:
Lokomobila 8-konna wraz z Młocarnią
do sprzedania.
Rembierz & Jankowski.
Warszawa. 1501

☞ Rs. 1 kwartalnie ☜

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET.

Wychodzi w formacie wielkiego arkusza co tydzień, z częścią literacką bardzo urozmaiconą i dodatkiem z wyborową powieścią. Dołącza przytem do każdego numeru dodatek illustrowany modom wyłącznie poświęcony i co miesiąc arkusz z krojami ubiorów i robót damskich, co razem stanowi **dodatków 64** obejmujących około **dwóch tysięcy oddzielnych rysunków.**

Prenumerata wynosząca przedtem rocznie z przesyłką pocztową rubli **10**, obniżoną została o połowę i wynosi obecnie: **w Warszawie kwartalnie rubli 1; półrocznie rs. 2; rocznie rs. 4. Z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1** kop. **25**; **półrocznie rs. 2** kop. **50**; **rocznie rs. 5.**

ADRES: ***Emil Skiwski, Warszawa, Chmielna Nr 26.***

PRZYJACIEL DZIECI

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE, NAUCE i ROZRYWCE MŁODZIEŻY POŚWIĘCONE.

Wychodzi pod temi samemi co dotąd warunkami. Do każdego numeru dołącza się **półarkuszowy dodatek** również illustrowany dla dzieci, rozpoczynających dopiero naukę czytania. Jako **premjum** dwa dodatki z łatwemi utworami muzycznemi, a w kwartale IV obszerniejsza powieść historyczna w oddzielnej książce prenumeratorom rozesłaną zostanie.

W części literackiej pomieszczane są opowiadania historyczne i z podróży, powieści i powiastki, wiersze, komedyjki, pogadanki naukowe, różne zadania, rebusy, a wszystko w formie jak najprzystępniejszej, działającej zarówno tak na rozwój myśli jak i serca uczącej się młodzieży.

Prenumerata wynosi: w Warszawie kwartalnie rs. **1**;—z przesyłką pocztową rs. **1** kop. **25**; półrocznie rs. **2** kop. **50**; rocznie rs. **5**. 1540

ADRES: ***Emil Skiwski, Warszawa, Chmielna Nr 26.***

Wobec zwrócenia w dzisiejszych czasach szczególnej uwagi na znajomość języków nowożytnych

KSIĘGARNIA T. POPŁAWSKIEGO,
dawniej J. Błaszkowskiego

obok Uniwersytetu,

poleca najpraktyczniejszą do wyuczenia się języków: russkiego, francuzkiego i niemieckiego:

Elkany Nową Metodę w 4-ch językach, cena kop. 53; w oprawie 60 kop.
Bocquel, Rozmowy francuzko-russkie i francuzko-polskie, cena rs. 1.

poleca również:

Sierocińskiego, Gramatykę Polską mniejszą i większą, cena k. 10 i 20.
Dmochowskiego, Historyję Świętą nadzwyczaj tanią, cena 10 kop.
Ganot'a Fizykę, cena rs. 3.
Grubeckiego, Arytmetykę kurs wyższy, cena kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1826

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Teatrów Rządowych Warszawskich,

podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Dyrekcji dnia 16 (28) Września r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się licytacja (in plus) przez opieczętowane deklaracje, połączona z licytacją głośną na wynajęcie od dnia 20 Września (1 Października) r. b. do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1896 roku sklepu Nr 6a, pomieszczonego w gmachu teatralnym pod filarami od ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476a.

Cena roczna sklepu do licytacji oznacza się rs. 360.

Przystępujący do licytacji, mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Wice-Prezesa Dyrekcji Teatrów Radcy Stanu Folanda, do godziny 11-ej zrana dnia 16 (28) Września r. b.

Bliższe warunki dotyczące niniejszej licytacji i wzór do deklaracji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów codziennie w godzinach biurowych. 1536r

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła rzemiosł żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczenice szybkie odnoszą korzyści, ceny przystępne. 27385

A) Zakład froeblowski Heleny Borowskiej. Mokotowska 55, 24718

A) Z dniem 1 października rozpoczynam 1-szy kurs lekcyj tańców salonowych w trzech oddziałach. Specjalna nauka tańców sposobem ułatwionym, podług systemu wiedeńskiej i warszawskiej szkoły. Leon Sikorski, nauczyciel tańców. Żórawia 29, przy Marszałkowskiej. 27639

B. Nauczyciel gimnazjum, filolog, posiadający świadectwo na prawo wykładu w prywatnych zakładach naukowych, pragnie udzielać lekcyj języków starożytnych, oraz innych przedmiotów w zakres gimnazjalny wchodzących. Bliższa wiadomość: Tamka 39, mieszkania 8. 2710r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 27050

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchhalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2446r

Biedny student uniwersytetu sumienny, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Twarda 16, m. 36. 2670r

Dyplomowana rękodzielnia Swinarskiej Królewska № 33. Kursa krawiecczyzny. Gorsetów, strojów, krawatów, haftów. Koronek, robót włóczkowych, deskowych. Malowania terracoty, buchalterji. 24931

Doświadczona nauczycielka, z patentem, posiadająca języki i muzykę, poszukuje lekcyj, może przeprowadzić całkowitą edukację panienek w Warszawie. Złota 28, m. 1, od 11 do 4-ej. 27124

Do wspólnej nauki z córką moją poszukuje się panienki przechodzącej kurs 4-tej klasy. Wspólna 12, m. 10. 26341

Francuzka rodowita, z polskim, russkim, tłómaczeniem, poszukuje lekcyj i konwersacji. Bracka 22, m. 8, od 10-ej do 1-ej lub piśmienne porozumienie. 27265

Francuzka udziela lekcyj, z russkiem i polskiem tłómaczeniem. Ul. Złota 5, mieszkania 19A. 26907

Francuzka dyplomowana, żąda pokoju za lekcje. Bracka 16, mieszkania 19, od 8—4 i 7—8. 27231

Francuzka udziela konwersacji i poszukuje demi-place. Ordynacka 8, m. 21. 27220

Kandydat matematyki uniwersytetu petersburskiego udziela lekcyj. Smolna 25, mieszkania 20. 25590

Korepetytor russki potrzebny za stół i mieszkanie. Wiadomość: Marjensztadt № 3, mieszkania 5. 27289

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcyj w domu i na mieście. Żórawia № 45, m. 8. 26530

Niemki bony młode dostaną posady. Jasna 2, Biuro nauczycielskie Dąbrowskiej. 27125

Nauczycielka z patentem wyższym gimnazjalnym poszukuje lekcyj matematyki, russkiego i korepetycyj. Strzemieczna. Złota № 29. 27233

Nauczycielka z wyższym patentem, konwersacją francuzką i muzyką udziela lekcje u siebie i na mieście; przysposabia do szkół. Piwna 47, m. 4, od godz. 3 do 6-ej. 2680r

Nauczycielka z patentem wyższym, doskonałym russkim, francuzką konwersacją, muzyką, poszukuje miejsca Oferty przyjmuje Kur. Warsz. „Nauczycielce." 27578

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj—przyjmie demi-place. Ul. Chmielna 26—9. 27591

Niemka rodowita, z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcje konwersacji, niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem: „Sumienna." 27658

Nauczycielka odznaczona złotym medalem poszukuje lekcyj. Mirowska № 1, u właściciela domu. 27084

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj, korepetycyj, przygotowuje do klas. Ulica Piękna № 42, m. 40. 27291

Nauczycielka muzyki udziela lekcje na mieście i u siebie. Wilcza № 55, mieszkania № 6. 26974

Osoba posiadająca języki: francuzki gruntownie z konwersacją, niemiecki i russki wykładowo, przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość: biuro schronienia nauczycielek, Marszałkowska 37. 27625

Osoba posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, oraz nauki społeczne poszukuje lekcyj. Jerozolimska 43, mieszkania 8, do 12-ej i od 4—7. 27621

Rodowita francuzka udziela lekcyj i konwersacji. Nowy-Świat № 38, m. 6. 26508

Osoba znająca gruntownie język russki i niemiecki, początki francuzkiego, mogąca udzielać praktycznie tych języków w godzinach wieczornych, między 9-tą a 10-tą złoży ofertę w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „9 a 10." 2712r

Poszukuje wdowa na mieszkanie uczni albo pensjonarek ze wszystkiem. Róg ulicy Krochmalnej i Żelaznej № 49, m. 7. 27235

Potrzebna nauczycielka izraelitka do korepetycyj, konwersacji i muzyki. Śliska № 4, stróż wskaże. 26572

Paryżanka udziela lekcje zbiorowe. Tamże polka wykształcona, wychowana między paryżankami. Elektoralna 28, m. 43. 27114

Potrzebna panienka do wspólnej, wzorowo prowadzonej nauki. Oferty przyjmuje Kurjer dla M. Cz. 27630

Potrzebny realista do przygotowania do 4-ej klasy, za małem wynagrodzeniem. Cukiernia, Trębacka 5. 27678

Student uniwersytetu przysposabia do gimnazjum i innych średnich zakładów naukowych. Hoża 16, m. 6, od 4-ej do 8-ej, wieczorem. 2673r

Student uniwersytetu udziela korepetycyj. Złota 30. Oferty stróżowi. 2676r

Student zdolny i doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie matematykę i języki starożytne, poszukuje lekcyj i korepetycyj. Oferty: kantor Kurjera dla „Omikrona." 2669r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, udziela lekcyj lub korepetycyj. Ogrodowa 25, m. 21. 26812

Student poszukuje miejsca nauczyciela na wsi na rok i dłużej. Dziekanka 30. 26798

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie matematykę i języki starożytne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleja Jerozolimska 78, m. 25. 2675r

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie kurs gimnazjalny, posznkje lekcyj lub korepetycyj. Hortensja 3, m. 5, lub u stróża. 2677r

Student matematyk poszukuje lekcy łub korepetycyj. Krucza 40, m. 16. 2671r

Student uniw. gruntownie posiadający języki starożytne, matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowe-Miasto 23, m. 12. 2668r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Książęca d. № 1, mieszkania 2. 27309

Student, doświadczony długoletnią praktyką, posiadający języki starożytne, russki i matematykę poszukuje korepetycyj. Adres: Aleje Ujazdowskie № 35, m. 7. 2674r

Student 4-go kursu matematyki udziela lekcyj. Bracka № 3, m. 6. 2672r

Szkoła praktycznych rzemiosł dla kobiet Michaliny Drozdowskiej przeniesioną została na Nowy-Świat № 16, m. 36. 27587

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Graniczna 10, m. 4, sub „Studentowi." 2717r

Student, uniwersytetu gruntownie posiadający kurs gimnazjalny poszukuje lekcyj. Hortensja 5—8. 27601

Student uniw. poszukuje korepetycyj lub kondycyj. Pańska 7, u stróża. 27608

Tanio! Młoda nauczycielka, z muzyką przygotowuje panienki na pensje. Czysta 6—24, od godziny 10—1-ej. 27353

Uczennica ś. p. Krysińskiej adziela lekcje śpiewu u siebie i na mieście. Ulica Nowo-Wielka № 7A, mieszk. 5. Wiadomość codziennie od godziny 1-ej do 5-ej. 26797

Udzielam korepetycyj i początków muzyki, za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 62, mieszkania 41, od 4—6 po południu. 27586

Udzielam lekcyj przedmiotów u siebie i na mieście. Krucza 23—11. 27613

Zakład froeblowski Ludwiki Jabłonkowskiej, Wspólna 40. Zajęcia rozpoczęte. 2482[illegible]

Zakład froeblowski, Wspólna 40, obznajmia osoby dorosłe z metodą Froebla. 25311

Zakład froeblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna № 30, przyjmuje dzieci od lat 3-ch do 9-ciu. Zapisy codziennie od 12-tej do 5-tej. 2543r

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Jagwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat 21. Zapis dzieci codziennie. 25925

Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera. Po południu oddzielne lekcje gimnastyki. 26686

Doniesienia osobiste.

List dla Wandy Lamorskiej na poczcie. 27575

Młody człowiek, lat 30, majętny, poszukuje w celach matrymonjalnych towarzyszki życia, młodej, ujmującej powierzchowności, panny lub wdowy. Oferty przesyłać Warszawa poste-restante pod „Bagatela" do końca tygodnia. Dyskrecja zapewnia się 27623

Młody, inteligentny człowiek, lat 26, szlachcic, urzędnik poważnej instytucji, z pensją 600 rs., posiadający parę tysięcy osobistego majątku, wobec braku czasu na dłuższe starania, życzyłby wejść w korespondencję w celach matrymonjalnych z osobą do lat 26, miłej powierzchowności, łagodną w obejściu i „dobrą." Łaskawe panie, pewne zupełnej dyskrecji, raczą przesłać wiadomości poste-restante Warszawa dla K. B. okaziciela kwitu ogłoszenia w Kurjerze Warsz. 27453

Pragnę poznać w celach matrymonjalnych prawdziwą przyjaciółkę życia, której mógłbym swą duszę otworzyć i otoczyć ją blaskiem głębokiego a niekłamanego uczucia. Szczegóły o sobie zakomunikuję listownie. „Ryszard 30" poste-restante Warszawa. 27066

Zofji Palewskiej list wysłany Radom. 27576

Posady i praca.

a) Poszukiwane.

A) Uzdoiniony pszczelarz, znający się na ogrodnictwie, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami P. R. 150. 27106

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 26518

Demi-place poszukuje niemka wykształcona z dobremi świadectwami i rekomendacją. Oferty pod F. M. № 37 przyjmuje Kurjer Warsz. 27692

Francuzka, średni wiek, świetna rekomendacja, świadectwa znanych rodzin, szuka miejsca na wsi lub w Warszawie. Chmielna 5, u rządcy, od 10—4-ej. 27307

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Świętokrzyzka № 25, m. 19. 27295

Francuzka ma kilka godzin wolnych. Marszałkowska 119, Tani sklep. 27296

Francuzka rodowita ma kilka godzin wolnych. Od 12 do 2-ej, Chmielna № 13, mieszkania 5. 27589

Który z panów kupców kolonjalnych zechce przyjąć młodzieńca na praktykę, raczy złożyć dokładną ofertę dla W. B. M. w kantorze Kurjera. 27568

Lokaj z żoną, młodzi, bezdzietni, poszukują służby, żona za pannę służącą lub młodszą. Wiadomość: Królewska 10, u szwajcara. 27227

Młoda niemka poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci. Wiadomość: Plac św. Aleksandra, w sklepie pani Czaban. 27306

Magazyniera, ekspedytora, inkasenta lub rządcy poszukuję posady w jakiej fabryce przemysłowej lub składach w Warszawie i na wyjazd. Posiadam odpowiednie kwalifikacje. Senatorska 28, mieszk. 19. 27648

Młody człowiek, posiadający języki polski i russki, poszukuje posady woźnego lub tem podobnej; na żądanie może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. Stefan A. 27566

Niemka wykształcona ma parę godzin wolnych. Oferty pod literami J. K. przyjmuje Kurjer. 27604

Ogrodnika, praktyka, pilnego, rekomendować może zaraz M. Pracki, nauczyciel szkoły ogrodniczej. Koszykowa № 41 (Warszawa). 27312

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje zajęcia sklepowej, bufetowej lub też do gospodarstwa. Żelazna № 87, m. 8. 27163

Osoba obznajmiona z szyciem i krojem poszukuje zajęcia do początkujących dzieci.— Wiadomość od 12—4-ej, Leszno 18, mieszkania 9. 27336

Osoba w średnim wieku, z rekomendacjami i świadectwami, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub za bonę do dzieci. Wiadomość: ulica Bielańska № 2, mieszkania 12, na drugiem piętrze. 27019

Osoba średnich lat życzy miejsca do zajęć domowych lub do pielęgnowania chorej osoby. Wiadomość: ulica Wielka № 45, mieszkania 23. 27633

Osoba młoda poszukuje miejsca do zarządu domem lub za pannę służącą, znająca się dobrze na krawiecczyźnie. Ulica Hoża 44, mieszkania 5. 27569

Poszukuję miejsca gospodyni na wieś z dobremi świadectwami. Wiadomość: Szeroki Dunaj № 18, m. 2. 27638

Panna służąca z Poznańskiego, znająca krawiecczyznę, mogąca się zająć gospodarstwem, poszukuje miejsca. Chłodna № 34, mieszkania 8. 27531

Subjekt handlowy poszukuje kondycji od 1-go października, w handlu win i towarów kolonjalnych lub w składzie wódek.— Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz., pod lit. D. Ł. 27071

Wdowa lat 33, obeznana z gospodarstwem domowem, umiejąca szyć, poszukuje zarządu domem lub opieki nad dziećmi. Wiadomość: Senatorska 5, mieszk. 5. 27656

Zdolna młodsza, z dobremi świadectwami, umiejąca ładnie prać, prasować, szyć na maszynie i robić szydełkiem, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca zaraz. Sienna № 15, w sklepie. 27660

Osoba lat średnich poszukuje miejsca za gospodynię. Nowogrodzka 31, m. 7. 2713r

b) Zaofiarowane.

Bardzo zdolne staniczarki potrzebne zaraz. Chmielna 62, m. 2. 27457

Bardzo zdolne staniczarki potrzebne do pracowni Ignatowiczowej, Widok № 13. 27636

Do pracowni potrzebna zaraz podręczna i do nauki. Nowogrodzka 27, m. 27. 27553

Dziewczyna lat 16, umiejąca trochę szyć, potrzebna do posługi za 6 rs. kwartalnie.— Oferty przyjmuje Kurjer dla S. R. 27331

Korespondent w językach angielskim i niemieckim na godzinę dziennie potrzebny zaraz. Oferty pod „Jam" przyjmuje Kurjer Warsz. 27352

Osoba uzdolniona do bielizny, może znaleźć miejsce z całkowitem utrzymaniem. E. Rogozińska, Elektoralna № 45. 2658r

Osoba w średnim wieku, uczciwa i pracowita, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna blisko Warszawy. Oferty z curiculum vitae i oznaczeniem wynagrodzenia przyjmuje Kurjer dla „R." 27332

Potrzebna bona francuzka, demi-place. Marszałkowska 123, mieszk. 3. 27221

Preser do filcu na wyjazd zaraz jest potrzebny za dobrem wynagrodzeniem. Porządne panienki na wspólne mieszkanie. Warecka 1, m. 4. 27259

Potrzebna jest na wyjazd panna uzdolniona do sukien. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 15. 27501

Potrzebna zaraz gospodyni wiejska, umiejąca gotować. Krucza 3, stróż wskaże. 27477

Potrzebne panny do sukien uzdatnione, zaraz. Ulica róg Świętojańskiej i Dziekanji № 2, mieszk. 12. 26373

Potrzebne są panny do salop i do maszyny. Ul. Tłomackie № 10, M. Ciszewska. 26862

Potrzebna bona przychodnia, może być i nie freblówka. Żórawia № 3, mieszkania 10, od 10 do 1-ej. 26899

Potrzebna zdolna staniczarka za dobrem wynagrodzeniem. Chmielna № 10, mieszkania 6. 27237

Poszukuje się osoby inteligentnej, posiadającej języki russki i francuski lub niemiecki, do zarządu pracownią, na wyjazd. Znajomość krawiecczyzny jest również pożądana. Blizsza wiadomość: Nowo-Senatorska № 2, mieszkania 12. 27314

Potrzebna jest na demi-place niemka do chłopca i panienki, uczęszczających do gimnazjum, a posiadająca dobrze i francuski ma pierwszeństwo. Nowy-Świat № 44, mieszkania 21. 27015

Potrzebna panna uzdolniona do strojów. Ul. Graniczna № 16, m. 12. 27100

Potrzebne są panny do krawatów batystowych oraz do haftowania, uzdolnione. Ulica Nowolipie № 18, mieszkania № 24. 26918

Pracownia sukien, gorsetów, okryć i kapeluszy Lubicz-Zaleskiej przyjmuje uczennice. Marszałkowska 90, m. 15. 2688r

Potrzebna zdolna staniczarka za dobre wynagrodzenie, z obiadami. Dzielna 23, mieszkania 1. 27565

Potrzebna zaraz panna, kompletnie uzdolniona do kroju krawiecczyzny, upinania sukien, a także robienia lekkich okryć, na wyjazd do Żytomierza. Wiadomość: Nalewki № 11, hotel Wenecki № 13, wieczór od 8—12-ej. 27585

Potrzebna jest zaraz bona froeblówka na wyjazd. Wiadomość od 9 do 12-ej, Zielna № 35, mieszk. 10. 27597

Potrzebny ajent do roznoszenia po domach korzystnego towaru. Aleksandrja 19, mieszkania 1. 27607

Potrzebna froeblówka; tamże pokój z fortepianem lub bez do wynajęcia. Marjańska 6, mieszk. 4. 27647

Potrzebna maszynistka do koszul męzkich i podręczna. Aleje Jerozolimskie № 70, mieszkania 24. 27643

Potrzebna panna do haftu ręcznego. Nowolipie № 18, m. 22. 27632

Potrzebna jest kobieta nieprywatna do dozoru osoby wiekowej i chorej. Adres: ulica Wspólna № 19, mieszk. 5. 27626

Panny zdolne do wykończania staników potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem, mogę dać i obiady. Bednarska 6, m. 77. 27662

Potrzebna jest podręczna do kołnierzy i mankietów. Freta 14, m. 12. 27670

Potrzebne są panny do szycia bielizny, maszynistka i podręczna. Nowy-Świat № 62, mieszk. 17. 27650

Potrzebna jest dziewczyna niemka do czteroletniego dziecka. Kotzebue 2, mieszkania 5. 27690

Potrzebna fachowa sklepowa. Niecała 14, magazyn okryć. 27683

Subjekt z kaucją rs. 300 potrzebny. Oferty: Kurjer „Subjekt galanterji." 27679

Uczeń do felczera potrzebny jest. Nowy-Świat № 64. 27620

Uczniowie potrzebni do nauki do fabryki wyrobów srebrnych Klimowicza. Ul. Długa № 20. 2643r

Uczeń do handlu win i spirytualij potrzebny. Zielna 4, m. 6, od 1—2-ej po poł. 27338

Zaraz potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do strojów, na wyjazd. Wiadomość: Długa № 5, w fabryce kwiatów. 27315

Zacna, biedna panna, pełnoletnia, potrzebująca pracy, otrzyma miejsce do szycia i pomocy w zajęciu się domem; rekomendacje pewne konieczne. Oferty pod „Uczciwość" przyjmuje Kurjer Warsz. 27593

Kupno i sprzedaż.

A) Talerze fajansowe tuzin po rs. 1.20 poleca Fijałkowski, Bracka № 20. 2623r

A) Talerze granitowe na sposób angielski, bardzo mocne, tuzin po 1.80, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2623r

A) Talerze granitowe angielskie, nie tłukące się, tuzin po rs. 2.25 lub 2.70, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2623r

A) Tuzin szklanek do herbaty po 75 kop. i rs. 1 za tuzin, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2623r

A) Garnitury na umywalnie po rs. 3.50 poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2623r

A) Serwisy fajansowe na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów, po rs. 32, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2623r

A) Serwisy do herbaty na 12 osób po rs. 6, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2623r

A) Doniczki do kwiatów prześliczne od rs. 2 kop. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2623r

A) Serwisy stołowe z pięknej porcelany, w kwiaty lub najnowsze desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 przedmiotów, po rs. 50, poleca Fijałkowski, Bracka 20. 2623r

A) Wszelkie wyroby porcelanowe, szklane, fajansowe, sprzedaje po cenach najniższych skład malarni porcelany, szkła, fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, lokal prywatny. 2623r

A) Najtaniej zawsze. Fabryczny Magazyn Lamp, Szkła, porcelany, fajansów, Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, Warszawa, dawniej Podgórski. Lampy błyskawiczne rs. 4.50, biurowe, salonowe, wiszące, kuchenne ścienne, Ample do sypialni rs. 4, Świeczniki, Żyrandole, Kandelabry, Lichtarze. Serwisy stołowe dwunastoosobowe kamienne malowane rs. 20, porcelanowe rs. 45, herbaciane, kawowe, umywalniane rs. 4, likierowe, toaletowe 1.80, lemoniadowe, ponczowe. Talerze kop. 5, kamienne nie tłukące się kop. 20, Szklanki, kieliszki, kop. 5. Doniczki metalowe, wazony, żardinierki, patery majolikowe, latarnie powozowe, wieńce metalowe kwiatami ubierane. Reparacje, odnowienia, przerabianie lamp i bronzów. Nafta najlepsza salonowa na garnce i beczki. Ceny targowe. 2612r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Dłuduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Nowość. Lampy do maszyn do szycia za pomocą szruby i nie psujące oczu oraz lampy wiszące i stołowe sprzedaję na raty, za gotówkę odstępuję rabat. Dzika № 20, mieszkania 34, Ignacy Tagszejn. 27292

A. Drexler, Nowosenatorska 2, Niecała 2, poleca po najprzystępniejszych cenach kołdry watowe, wojłokowe, flanelowe i pikowe, kapy, dywaniki, pierze, łóżka żelazne, materace włosiane i waldharowe, sienniki słomiane i z wełny drzewnej, watę hygieniczną z owczej wełny. 2642r

Adres: Widok 23, mieszk. 10. Sprzedaję zaraz meble z saloniku, lampy. 27290

A) Kupuję wszelkie maszyny używane.— Oferty piśmienne: Zielna 13, m. 6. 2591r

Antyki stół i komoda do sprzedania. Chmielna 46, Krzemiński. 27616

A) Palto damskie syberynowe, różne szkło stołowe sprzedam. Hortensja 7—11. 27663

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1419r

Bicykle nowe i używane, po cenach znacznie zniżonych, polecają: Jan Hilkner i S-ka. Krakowskie-Przedm. № 5. Cenniki gratis i franco. 2042r

Bilard z przyborami do sprzedania, rs. 250.— Chmielna 46, Krzemiński. 27618

Beczki 2 od wina i łóżko żelazne do sprzedania. Ulica Żórawia № 29, wiadomość u stróża. 27657

Bukiety Makarta, wieńce suszone, wieńce metalowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.— Wierzbowa 8, gmach teatru, wprost Niecałej, dawniej Bracka. T. Kozłowski. 27508

Dorożki dwie jednokonki, nowe, do sprzedania. Mokotowska 12. 27345

Do sprzedania tanio kredens orzechowy, wiewiórka z klatką, wóz pojedyńczy, wózek mały czterokołowy. Krucza 7, m. 1. 27273

Do sprzedania 7 żaluzyj sklepowych z walcami, używanych. Marjensztadt 19. 27560

Do sprzedania otomana, szeslong tanio.— Leszno 18, m. 60, drugie podwórze. 27672

Do sprzedania garnitur mebli salonowych stylowych, dwie konsole, wazon porcelanowy ze stolikiem marmurowym, tremo oraz lampa wisząca błyskawiczna. Wiadomość: Hoża № 22, m. 11, od godz. 12—5-ej. 27649

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych Ignacego Kochanowicza w Włocławku poleca maszyny swego wyrobu, jak również reparacje takowych i przemysłowych maszyn. Wyrób dobry, ceny niskie. 2453r

Faeton i kareta 4-osobowa, używane, zdatne na wieś i do miasta, do sprzedania. Wiadomość w kantorze hotelu Paryskiego, od godz. 8 do 2-ej. 26864

Faeton potrzebny zaraz lekki, fason średni, mało używany i niedrogi. Reflektanci zechcą podać adres listownie, S. Brodowski, Pułtusk. 27330

Fortepian zagraniczny wyjeżdżając sprzedaję, rs. 200. Jerozolimska 84, m. 12. 27170

Fortepian Małeckiego, systemu amerykańskiego, krótki, do sprzedania niżej kosztu.— Pianina od 250 rs. Nowy-Świat № 9, A. Gruszczyński. 27256

Fortepian Hofera o 7-iu oktawach do sprzedania. Chmielna 11, m. 7. 27007

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje, strojenia. Nowy Świat 56, Kędzierski. 25203

Fortepian czarny, prawie nowy, tanio sprzedam. Wspólna 39, m. 13. 27557

Fortepian Hofera, bardzo mało używany, do sprzedania. Ulica Leszno 18, wiadomość u stróża. 27582

Fortepian o siedmiu oktawach do sprzedania za rs. 150. Mokotowska 17, mieszk. 5, od 3—5-ej. 27637

Fortepian zagraniczny rs. 250 sprzedam.— Widzieć można od godz. 11—2-ej, Chmielna 45, m. 9. 27667

Fortepian krótki rs. 40. Nowy-Swiat 59, stróż wskaże. 27226

Fortepian dobry rs. 45, maszynę Singera rs. 15, sprzedam. Piwna 35, mieszk. 14. 27397

Fortepian czarny, krótki, z dobrym tonem, niedrogo do sprzedania. Praga, Szeroka 20, mieszk. 10. 27040

Fortepian mocny, dobry, sprzedaję, rs. 90.— Krucza 21, mieszk. 6. 26344

Gruszki, jabłka, śliwki z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski", ulica Mazowiecka № 11. 2295r

Garnitur orzechowy, utrechtem kryty oraz garderoba damska do sprzedania. Krucza 3, mieszk. 2. 27476

Koń gniady, wieku lat 8, rasowy, z ogromnym chodem, do sprzedania; ujeżdżony doskonale tak pod wierzch, jak i do zaprzęgu w parę lub pojedynkę. Graniczna № 8, wiadomość u stangreta. 2684r

Koszule męzkie od 90 kop. Ulica Widok № 24, mieszk. 1. 27122

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 24294

Koń młody, silny i zdrów, do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 84. 27594

Ktoby chciał sprzedać pas słucki lub staroświeckie makaty, niech się zgłosi: Nowy-Świat 7, mieszk. 32, od 10 do 12-ej, do wtorku włącznie. 27622

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1989r

Kasy używane tanio, w zupełnie dobrym stanie, w fabryce Bohtego, ulica Nowy-Świat № 34. 26949

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24441

Lankastrówka 16 rs. 30. Nowy-Świat 59 stróż wskaże. 27225

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 27642

Meble masyw machoniowe, drezdeńskiej fabryki, do sprzedania. Jerozolimska 78, mieszkania 30. 2654r

Meble nowe i używane tanio, garnitury od rs. 50, otomany 24, szeslongi 17, komplециki cztery krzesła i kanapa 30. Zakład przyjmuje wszelkie obstalunki i przeróbki.— Marszałkowska 117, Myszkowski. 27580

Maszyna do pończoch № 13, nowa, do sprzedania. Jerozolimska 78, m. 32. 27264

Meble czarne oraz fantazyjny orzechowy garniturek i t. p. rzeczy salonowe. Orla № 4, m. 15. 27257

Mocne, ładne, lekkie zgrzebła do czyszczenia koni, tuzin rs. 1.80 kop. w składzie nasion H. Friedlendera, Senatorska 44, róg Rymarskiej. 2683r

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szafy, łóżka, umywalnie, kredensy, krzesła, stoły dębowe. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 26226

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 26266

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 27060

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 27074

Mebli garnitur i stół w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Żórawia 3, m. 5. 27035

Mebli garnitur używany, kretonem kryty, rs. 25. Jerozolimska 78, m. 10. 27320

Mebli garnitur czarny aksamitem kryty, urzędowej roboty, biurko damskie, tremo, otomana, tanio. — Jerozolimska 78, mieszkania 10. 27322

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, biuro dębowe, garnitur fantazyjny rs. 50.— Solna № 17, mieszk. 14. 27682

Mebli garnitur, sofa, otomana, kozetka, dwa krzesełka, fotelik, kredens dębowy. Krucza 20, w składzie węgli. 27687

Meble do sprzedania, szafy do sukien, łóżka orzechowe, kredensy, bibljoteki, szafy dębowe ładnie rzeźbione, za bardzo przystępną cenę. Ogrodowa 8. 27689

Meble urzędowej roboty, prawie nowe, skutkiem zmiany mieszkania sprzedam bardzo tanio. Handlarze wyłączeni. Wiadomość: Aleksandrja 11, m. 2, od 2 do 5-ej. 27685

Najtaniej przerabiam meble, materace, dekoracje, najświeższe wszelkie roboty tapicerskie wykonywam dobrze i prędko. Do sprzedania kozetki, foteliki, otomana. Ulica Wspólna 13. 27590

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 26409

Otomana i szeslong skórą amerykańską kryty do sprzedania. Długa 8, w składzie węgli. 26480

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 27542

Ostatnie dni. Z powodu zwinięcia interesu, ceny na woalki, wstążki, bluzki, chustki wełniane i t. p. ponownie zniżone. Ul. Nowo-Miodowa 2. 27564

Otomana urzędowej roboty do sprzedania tanio. Bracka 4, szwajcar wskaże. 27691

Otomana, szeslong, szafy, meble, komoda. Łóżka, lustra, toaletka. Zielna 24. 27355

Pianino Kerntopfa, prawie nieużywane, do sprzedania. Dobra 63, m. 6. 27098

Pianina z krzyżowanemi strunami po cenach najprzystępniejszych, gwarancja kilkoletnia, w specjalnej fabryce Antoniego Dütz, ulica Jasna 4. 24323

Psy (pontry) czystej rasy, odchowane, sześciotygodniowe, do sprzedania. Chmielna № 62, mieszk. 21. 27563

Parawan jesionowy pięć skrzydeł, używany, tanio sprzedam. Piękna 47, m. 2. 27588

Pianino berlińskie do sprzedania za rs. 200. Żórawia 15, m. 12. 27600

Pianino mało używane do sprzedania. Długa 25, lombard. 27675

Pianina amerykańskich systemów, nowe i używane, oraz fortepiany z gwarancją do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 27655

Rogi jelenie pojedyńcze bardzo tanio sprzedam. Marszałkowska 76—14. 27614

Różne meble z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Bracka 11, m. 12. 27379

Sprzedaję tanio z powodu wyjazdu rozmaite rzeczy. Żórawia 10, m. 14. Zastać można od godz. 2 do 5-ej. 27038

Sążni sosnowych 1.000 przy pierwszej stacji od Warszawy do sprzedania. Wiadomość w sklepie „Nowy Bazar", Rymarska № 10. 27232

Szynel prawie nowy jest do sprzedania dla ucznia klas wyższych gimnazjum filologicznego. Bednarska № 23, m. 13. 2716r

Sprzedaję portmonetki, portfele, teki i paski własnej fabrykacji oraz przyjmuję zamówienia i reparacje takowych. K. Czerewski, Elektoralna № 18. 27602

Siana nadwiślańskiego i koniczyny kilkanaście stogów do sprzedania. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka 12, w kantorze węgli. 27249

Są do sprzedania dwa wyżły szczenięta sześciotygodniowe, czystej rasy pointer. Wiadomość: Chmielna № 62, mieszk. 21. 2679r

Są do sprzedania szczenięta dogi. Wiadomość ulica Garbarska № 3, m. 18. 27348

Szafy, komody, stoły, futro i t. p. przedmioty do sprzedania. Ul. Chmielna 46, Krzemiński. 27617

Tania sprzedaż piór strusich z powodu wyjazdu. M. Weinstein, ulica Świętojerska № 28. 27606

Tanio sprzedam gustowne łóżka. Czysta № 6, u stolarza. 27666

Tokarnia amatorska w dobrym stanie do sprzedania. Chmielna 89, m. 15. 27651

Tania sprzedaż towarów białych, pończochy, skarpetki, koszulki wełniane, hafty, koronki, artykuły podszewkowe. Chmielna 35, mieszkania 1. 2693r

Trzy powozy, mianowicie: lando, Wiktorja i karetka na jednego i parę koni, z pierwszorzędnych fabryk pochodzące, używane lecz w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Nowozielna № 51, u stróża. 27286

Węgierka na resorach, uprząż krakowska, koń siedmioletni, szpak, wszystko w najlepszym stanie, tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża, Świętojerska 26, codziennie zrana od 8—12-ej. 27241

Wyjeżdżając sprzedam tanio stół, parawan, zegar amatorski, maszynę, fikus, obrazy, samowar, drobiazgi, dywaniki. Miodowa 19, m. 13. 27674

Wyjeżdżam, sprzedam tanio lustro, konsolkę przedpokojowe. Miodowa 19, mieszkania 13. 27684

Za bezcen do sprzedania garnitur mebli i otomana roboty urzędowej. Ulica Złota № 40, mieszk. 4. 27517

Z powodu wyjazdu sprzedaję pianino w dobrym stanie. Ulica Dobra № 1, mieszkania 34. 27652

Z przyczyny wyjazdu do sprzedania garnitur mebli za bardzo przystępną cenę. Rozbrat № 4, m. 1. 27562

Z powodu wyjazdu meble tanio, garnitur czarny, łóżka, kredens, krzesła, stół jadalny, komoda, szafa, otomana. Jerozolimska 31, mieszkania 44. 25682

Zasady arytmetyki przez Radomińskiego, kop. 25, do nabycia w księgarni H. J. Rosenweina, ul. Marszałkowska 114, w Warszawie. 2685r

Żakiet granatowy na podszewce, pierwszorzędnej roboty, raz użyty, sprzedam tanio.— Erywańska 16, m. 29, od 9—4-ej. 27364

Interesa handl. i mająt.

Apteka sprzedaje się normalna, z obrotem 1,600—1,800 rs. w miasteczku Szumiaczach, gubernji mohilewskiej, za 2,500 rs. gotówką, niewielkie ustępstwo. Adresować: Szumówka mohilewskiej, aptekarzowi Polak. 27620

Apteka Nowickiego, obrót 1,400, za 2,400 do sprzedania w Siennicy, powiat nowomiński. Lekarz miejscowy. 27558

Bawarja do sprzedania z powodu zmiany interesu, tamże meble do sprzedania. Ulica Złota № 24. 27570

Dom w szacunku 50,000 rs., w okolicy Kruczej, domek około Marszałkowskiej, na duży procent do sprzedania. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 5-ej. 27599

Domy w bardzo dobrym punkcie miasta położone za 30,000 i za 130.000 do sprzedania.— Leszno 18, m. 39, do 11-ej zrana. 27581

Do sprzedania młyn wodny pod Piasecznem. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 134, u W-go Kuśmierskiego. 2616r

Do sprzedania sklep spożywczy. Żórawia № 28. 27444

Do sprzedania dom z oficyną i ogrodem, na Pelcowiźnie. Wiadomość w sklepie mydlarskim, róg Twardej i Żelaznej. 26727

Do sprzedania nieruchomość, ul. Chłodna № 925, dochód rs. 3,200. Obszar placu, intratność miejscowości, umożebnia obudowanie. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 26694

Dom murowany, dwupiętrowy z ogrodem, na Towarowej № 1038F/20 do sprzedania. Towarzystwa 7,000. Właściciel: Sosnowa 1—11, od 3 do 5-ej. 25676

Do interesu przemysłowego pewnego przystąpię do współki z 6 do 10,000 rs., jako wspólnik. Tylko poważne oferty będą uwzględnione, które przesyłać proszę do kantoru Kurjera Warsz. pod „Poważne." 26767

Do sprzedania magiel z pralnią zaraz. Brukowa 32, na Pradze. 26839

Do odstąpienia restauracja przy cmentarzu brudnowskim. Wiadomość tamże u Arczyńskiego. 27376

Garkuchnia na razie tanio do odstąpienia.— Ulica Łucka № 6. 27076

Handel win i towarów kolonjalnych z obrotem rocznym około 20,000 rs., do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 26183

Jest do sprzedania 4,038 łokci placu na Nowej Pradze. Długa № 5, m. 13. 27659

Interes handlowy, dobrze procentujący, do odstąpienia. Wiadomość: Żórawia № 45, m. 9, od godz. 1 do 5-ej. 27254

Jest do sprzedania sklep mydlarski, z pozwoleniem na farby malarskie, z powodu zmiany interesu. Ulica Marjańska № 8, wiadomość w sklepie wiktuałów. 26823

Kawiarnia wraz z mleczarnią, wyroby cukiernicze, z bilardem i piekarnią, jest do odstąpienia, w dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku, Plac Teatralny. 26598

„**Konkurencja**", kantor przewozowy, Zielony Plac 11. Uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach resorowych z gwarancją za całość mebli, ustawieniem takowych w mieszkaniu i t. p. Zajmuje się odbiorem towarów z kolei, statków, poczty oraz wysyłką tychże. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po bardzo niskich cenach. Pakuje meble, fortepiany, szkło i t. p. 2558r

Kawiarnia z kosztownem urządzeniem, w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu tanio, rs. 300. Wiadomość: róg Chmielnej i Brackiej, w kiosku. 26841

Kawiarnia jedna z lepszych, z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Kiosk na Podwalu. 27064

Mała fabryczka z maszyną parową, budynki murowane i całe ogrodzone dokoła, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: Niecała № 2, na dole, w mieszkaniu krawca. 26922

Magazyn mód z eleganckiem urządzeniem, w dobrym punkcie (komorne rs. 320 rocznie), do sprzedania zaraz (bez towaru) tanio.—Wiadomość na miejscu, ul. Elektoralna № 20. 27592

Magle sprzedam z powodu wyjazdu, punkt świetny. Róg ulic Krochmalnej i Ciepłej № 22. 27580

Potrzebne 10,000 rs. na drugą hypotekę albo na weksel. Oferty w Kurjerze Warsz. pod cyfrą 10,000. 27460

Piekarnię z wypiekiem dziennym 100 rs. i kompletnem urządzeniem sprzedam. Oferty pod „Piekarnia" przyjmuje Kurjer Warszawski. 27087

Rubli 2,500 jest zaraz do umieszczenia na hypotekę domu pewną, w Warszawie. Wiadomość u stróża przy ulicy Wareckiej № 15, od 9 do 12-ej w południe. 2681r

Rubli 3,000 lub 4,000 do ulokowania na pewną hypotekę miejską. Pośrednictwo wyłączone; dokładny opis stanu hypoteki złożyć Chmielna 54—11. 27219

Restauracja gospodarska do sprzedania zaraz. Aleksandrja № 20, wiadomość na miejscu. 26813

Restaurację oddam w administrację, dzierżawę lub sprzedam ludziom fachowym. Nowolipki 58. 26870

Restauracja do sprzedania z ogrodem i kręgielnią, egzystująca od lat trzydziestu. Wiadomość w browarze Lentzkiego, ulica Grzybowska № 40. 27596

Rubli 35,000 lub mniej do wypożyczenia na pierwszorzędną hypotekę miejską. Długa 38, Szyfer. 27611

Rubli 4,000 do ulokowania na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Grzybowska 41, mieszk. 12. 27631

Restauracja do odstąpienia na pryncypalnej ulicy, z wejściem od dwóch ulic. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, gmach Dobroczynności, w kawiarni. 27665

Restauracja jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Piwna № 7. 27615

Rubli 5,000, suma hypoteczna na domu w Warszawie, jest do odstąpienia na przystępnych warunkach, umieszczenie pewne.—Wiadomość: Freta № 8, pierwsze piętro, mieszkania 3. 27008

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny Elektoralna № 28. 27158

Sklep spożywczy do sprzedania. Królewska № 6. 27354

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Przemysłowa 33. 27577

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Żelazna № 91. 27455

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania w każdym czasie. Ulica Krochmalna № 44. 27554

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Towarowa № 18, róg Łuckiej. 27583

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny oraz kantor pism, w dobrym punkcie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość u Podczaskiego, Twarda 46, mieszk. 4. 27238

Sklep spożywczy jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 24. 27559

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie z powodu choroby. Ulica Pokorna № 5. 27584

Sprzedam kawiarnię tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość: Świętokrzyzka № 29. 27029

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Chmielna № 23. 27574

Skład węgli z powodu zmiany interesu do sprzedania. Piękna № 49. 27579

Sklep naftowo-mydlarski oraz meble sprzedam zaraz tanio. Wiadomość tamże, Podwale 28. 27646

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 100.—Praga, ul. Olszowa № 8. 27641

Sklep z wystawą dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Chłodna № 31. 27624

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie sprzedaję z powodu wyjazdu. Senatorska róg Placu Zamkowego № 3, wiadomość w sklepie. 27673

Skład mąki i legumin, dobrze procentujący, łatwy do prowadzenia nawet dla niefachowej kobiety lub mężczyzny, do sprzedania.—Wiadomość: Nowolipie № 17, m. 11, zrana od godz. 10 do 12-ej. 27654

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Ul. Wróbla № 2. 27242

Skład węgli do sprzedania lub przyjmę wspólnika. Wiadomość: Krochmalna 42, w składzie. 27269

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Królewska 31. 27274

Suma hypoteczna 1,000 rs., przynosząca 8%, do sprzedania. Wiadomość w kancelarji rejenta Dziewulskiego, u W-go Kuklińskiego. 27383

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Wilcza № 9. 27026

Towary w komis przyjmuje kupiec odpowiedzialny. Oferty: Kurjer „Punkt pryncypalny." 27680

Wspólnik chrześcjanin z 500 rublami potrzebny. Oferty: Kurjer „Sklep galanteryjny." 27681

Wynajem powozów sprzedam natychmiast. Cena niska. Można nabyć pojedyńczo: powozy, konie, uprząż etc. Nowy-Świat 37. 27067

Zakład cukierniczy do sprzedania w samym środku miasta, z dobrem powodzeniem, z powodu interesów familijnych. Wiadomość: Niecała 3, w sklepie spożywczym. 27677

Lokale.

Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 6. Z powodu wyjazdu, do wynajęcia na kilka miesięcy elegancko urządzone trzy pokoje, kuchnia, przedpokój. Wiadomość u stróża, od godziny 11 rano do 2-ej. 27051

Cena zniżona, 8 pokoi, alkowa, wanna, 1-e piętro. Piękna 5. 27619

Do wynajęcia po za rogatką Wolską, przy ulicy Hrubieszowskiej № 8/5461, sklep z mieszkaniem i piwnicą dużą, za rs. 10 miesięcznie. 27556

Do wynajęcia 6 pokoi, pasaż, przedpokój, kuchnia, świeżo odrestaurowane, klozet, wodociąg, zlew, pierwsze piętro. Elektoralna № 21. 27282

Dwa sklepy oddzielne do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Rymarskiej № 2, stróż wskaże; tamże jest do sprzedania krowa, czystej rasy szwyco-holenderska. 27387

Do wynajęcia pokój, przy zacnej rodzinie dla nauczycielki. Hoża 21, m. 4, od g. 2-ej do 6 ej. 26464

Dla osoby przyzwoitej przy familji do najęcia—na parterze pokój z alkową i kuchenką. Mazowiecka 4, m. 10. 26693

Do wynajęcia od 1 października różne małe lokale, obora na krowy, stajnia, wozownia. Nowolipie 34, u właścicielki. 26843

Mieszkanie kawalerskie, zaraz do wynajęcia, pierwsze piętro, wchod osobny. schody główne. Nowy-Świat 38. 27567

Mieszkanie do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, przyzwoitej, przy familji. Ulica Nowo-Senatorska 3, m. 12. 27634

Od 1-go października potrzeba 5—6 pokoi umeblowanych z kuchnią, w blizkości placu św. Aleksandra. Zgłaszać się: plac św. Aleksandra № 14, m. 6. Angeli. 27481

Pokój frontowy, z oddzielnem wejściem do wynajęcia, przy ulicy Karmelickiej № 14. Wiadomość: tylko w mieszkaniu № 4, codziennie pomiędzy 3—4. 27297

Potrzebne 2 pokoje umeblowane, przy zacnej i wykształconej rodzinie, dla 2-ch panienek i nauczycielki francuzki, z całodziennem utrzymaniem. Hotel Rzymski 12, codzień od 6—7. 27014

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 27061

Potrzebne od 1 października 2 pokoje, przedpokój, w okolicy placu Teatralnego. Oferty piśmienne do kantoru Kurjera Warszawskiego dla A. S. 27425

Pokój na 1-m piętrze przy rodzinie. Nowy-Świat 59. 27224

Pokój dla inteligentnej osoby i pomieszczenie dla panienki, z fortepianem na miejscu. Chłodna № 8, m. m. 32. 26790

Piwnic obszernych druga połowa pod frontowym domem, do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 175 rocznie. Eldorado, 25 Długa. 26781

Pokój ze wspólnym przedpokojem, może być z całodziennem utrzymaniem, od 1-go października do wynajęcia. Sienna 27, mieszkania 18. 27210

Pokoik umeblowany, z życiem lub bez. Mazowiecka 20, m. 2. 27229

Pokój—dwa, umeblowane do wynajęcla. Piękna 8, m. 7. 27250

Pokój lub pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, fortepian. Nowy-Świat 4—15. 27605

Pokój dla kawalera, na dole, od frontu, zaraz. Widok 3. 27561

Pokój do odnajęcia; tamże potrzebna korepetycja. Hoża 16, m. 1. 27555

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 27571

Sklep obszerny, z dużem oknem wystawowem i przyległym pokojem od 1 października, za rs. 550 rocznie. Eldorado, 25 Długa. 26780

Sklep blacharski z mieszkaniem, od lat kilkudziesięciu istniejący, w domu № 5 przy ulicy Długiej i Podwale do najęcia. 27669

Tanie mieszkanie! Na wsi o 3 godziny drogi od Warszawy do wynajęcia 7 pokoi w murowanym domu, na cały rok. Adres w hotelu Polskim u szwajcara. 27198

Trzy pokoje, kuchnia, przedpokój 240 rs. rocznie od 8-go października. Bednarska № 19. 27068

Tanie mieszkania przez zimę w Józefinie, za Belwederską rogatką, gdzie przystanek tramwajowy, dla miłujących spokój, są suche i ciepłe, wygodne średnie lokale od 1 października r. b. do 1 kwietnia 1892 r. po 15 rs. miesięczuie. Wiadomość: Długa № 30, hotel Drezdeński, u adwokata przysięgłego A. Finkelhausa. 26847

Zaraz lub od 8 października: do odnajęcia trzy ładne pokoje, z osobnem wejściem, za 15 rubli miesięcznie, dla jednego albo dwóch kawalerów, lub emeryta lubiącego spokój. Samowar i usługa na miejscu. Może być z meblami i całodziennem utrzymaniem. Adres w kancelarji parafji św. Jana, od 9-ej do 12-ej w południe i od 3-ej do 7-ej po południu. 27595

5 pokojów, kuchnia, przedpokój, w domu skanalizowanym, na 2-m piętrze, w lewym pawilonie od frontu, wodociąg, zlew, wszelkie dogodności, od 1 października, za rs. 500 rocznie. Eldorado, 25 Długa. 26782

5 pokoi, przedpokój i kuchnia z wygodami, na 2-m piętrze, od frontu, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia od 1 października, przy ulicy Siennej № 25, m. 5. 27627

Doniesienia rozmaite.

A. Tanio przyjmuję obstalunki z własnego i powierzonego materjału krawiec męzki Chmurczyński, róg Marszałkowskiej. Nowogrodzka 33. 26477

Aux Quatre-Saisons. Szpitalna 3, Pracownia sukien, okryć, ubrań dziecinnych. Wykonywa suknie, kostjumy spacerowe, angielskie podług paryzkich żurnali, z własnych i powierzonych materjałów. Wierzchy do futer, rotondy, żakiety. 27610

Bez blagi! Ubieram kapelusze od 20 kop. Chmielna 82, m. 23. 27653

Chodzę cerować, reparować, dziennie 15 kop. Oferty: kiosk przy Koperniku. 2714r

„**Couturiere**" wydanie 4-te dwutygodnik paryzki rocznie 10 rs., abonament podług kursów. Kottecki, Graniczna 12. 27593

Fabryka piór strusich J. Gliwic, Niecała № 8, poleca wielki wybór ostatnich nowości na sezon w piórach, fantazjach i ptakach, po cenach możliwie nizkich. Przyjmuje także wszelkie obstalunki na plumaże i boa, oraz pióra do farbowania, prania i fryzowania na sposób paryzki. Tamże potrzebna jest panna zupełnie uzdolniona. 27447

„**Febus**". Skład nafty i benzyny russkiej „Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146, dostawia naftę do mieszkań po 26 kop. garniec. Zamawiać można na miejscu lub w sklepach stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemow. 26716

Herbatę chińską karawanową poleca skład herbaty chińskiej Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 25250

Hydrostalinę, farbę wodną niezmywającą się; polecają Karol Hildt i S-ka, Leszno № 24. Malowanie domów, klatek schodowych, korytarzy, kuchen, tylko hydrostaliną jest praktyczne i nie wymaga przy powtarzaniu skrobania. 2657r

Kołdry do roboty, bieliznę do szycia i znaczenia, hafty wykwintne, nadrabianie pończoch oraz krawiecką tak damską, jak również dziecinną robotę przyjmuje L. C. Bronikowska, Erywańska 18, zapewniając wykończenie staranne. 25277

Karety, landa, faetonny wynajmuję najtaniej, w każdym czasie. Chmielna 12. 25532

Mający swój zakład prosi szanownych panów obywateli o pożyczenie rs. 100, które obowiązuje się spłacać co tydzień po rs. 3, przez swoją 9-miesięczną chorobę wpadłem w ręce lichwiarzy, z których niemam innego punktu wyjścia, jak udać się do litościwych osób. Oferty Kur. Warsz. pod „Zakład rzemieślniczy." 27676

Massażystka Wiktorja Kretti, przyjmuje od 3 do 5-ej. Jerozolimska 31, mieszkanie 13. 27668

Mężatka po pierwszem dziecku pragnie przyjąć dziecko do piersi. Koszykowa 52, mieszkania 13. 27212

Nowozałożona pracownia ubiorów dziecinnych wykończa suknie, bieliznę, okrycia prędko, tanio. Złota 14, m. 8, parter. 27661

Obiady prywatne, pięć dań, 30 kop. Chmielna 10, mieszkania 6. 27236

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mirosławski, Elektoralna 5. 2481r

Potrzebna mamka z pokarmem około trzech miesięcy, do właściciela domu № 7 przy ulicy Ordynackiej.. 27111

Pracownia W. Ciszewskiej przeniesioną została z Nowego - Światu, na ulicę Chmielną № 12, wprost Belle-vue, przyjmuje do roboty suknie od rs. 4—palta od rs. 5 i wykończa takowe podług żurnali paryzkich, szybko i bardzo pięknie. 27671

Przechodząc d. 22-go b. m. w południe na Krak.-Przedmieściu z pod № 40 do 42 i z powrotem, zgubiono pugilares czarny skórzany, z pewną kwotą pieniędzy i różnemi notatkami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do składu fortepianów Gebethnera i Wolffa, Krak.-Przedm. № 40, 27612

Pracownia Natalji W., Nowy-Świat № 40. Przyjmuje suknie, okrycia i wierzchy do futer, po cenach przystępnych. 27645

Robię tanio chusteczki filozelowe i szala. Świętokrzyzka № 19, m. 19. 27573

Ubieram kapelusze jesienne, podług najświeższych modeli. Hoża 14, m. 7. 27303

Wyjątkowo 6 rubli. Wyucza kroju oryginalnym systemem Worth'a b. krojczyni pierwszorzędnego magazynu. Żórawia 19, mieszkania 18. 27644

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 25245

Zawsze najtaniej sprzedaje Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 26491

Zniżone ceuy Pledów czysto wełnianych od rs. 7 do 10. 26461

Zniżone ceny. Kołder wełnianych od rs. 2 do 20. 26461

Zniżone ceny. Portjer tkanych od rs. 3.50 do 25. 26461

Zniżone ceny Tkanin meblowych, od kop 35 do 90. 26461

Zniżone ceny. Kretonów meblowych od kop. 35 łok. 26461

Zniżone ceny. Chodników „Rolanda" od kop. 12 do rs. 1. 26461

Zniżone ceny. Serwet tkanych od rs. 1.50 do 5.00. 26461

Zniżone ceny. Chustek wełnianych od rs. 1.75 do 3.00. 26461

Zniżone ceny. Szali zimowych od rs. 3.50 do 5.50. 26461

Zniżone ceny. Szali „Himalaya" zimowych puszystych od rs. 5.50 do 7.00 26461

Zniżone ceny. Firanek najtrwalszych z nowego transportu od kop. 12 łokieć. 26461

Z!!!! Trumny metalowe solidne (Mintra) od 28 rs. Fabryka Stanisława Poźniaka, Krakowskie-Przedmieście 6. 2711r

Z!!!! Bez zaliczeń na nachnahme wysyła trumny. Poźniak, Krakowskie-Przedmieście 6. Nowy-Świat 48. 2711r

Z!!!! 2 rs. kapelusz żałobny, welon krepowy rs. 3, sprzedaje magazyn żałobny Poźniaka, Nowy-Świat 48. 2711r

Z!!!! Magazynom żałobnym i składom trumien odstępuje odpowiedni procent. Magazyn, Nowy-Świat 48. Fabryka: Krakowskie-Przedmieście 6. Stanisław Poźniak. 2711r

Z) Zgubiono bransoletkę łańcuszkową złotą w poniedziałek, idąc do teatru wielkiego z Krakowskiego-Przedmieścia i Senatorską. Za nagrodą zechce zwrócić łaskawy znalazca na Krak.-Przedm. 61, do magazynu W. Vorbrodt. 27707

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatialny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 12 (24) Сентября 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).